

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 8 GRUDNIA 2021 r.



FOT. PEXELS

Na Sylwestra z covidowym paszportem

NOWE OBSTRZENIA Od 15 grudnia będą zamknięte kluby i dyskoteki. Do 30 proc. rząd zmniejszył limity osób w restauracjach, kościołach oraz na widowniach kin, teatrów i obiektów sportowych. Nowe wytyczne dotyczą też sylwestrowych bali

STRONA 2

Zlecenie jak malowane

DZIEŁO Cel: podbicie serc gości VIP na wystawie Expo w Dubaju. Środek do celu: 160 ręcznie malowanych akwareli z końmi z Janowa Podlaskiego. Wykonawca: pracownik Urzędu Marszałkowskiego. Zlecniodawca: tenże urząd. Wartość umowy: 32 tys. zł

Krzysztof Wiejak

Na to zlecenie zwrócili nam uwagę sami pracownicy marszałka, których zbulwersował zarówno sam fakt podpisania przez urząd umowy ze swoim pracownikiem, jak i kwota za wykonanie grafik.

Artystka i urzędniczka

Autorką akwareli jest Marlena Owsiany-Jędrych, pracownik ds. komunikacji wizualnej w oddziale komunikacji społecznej w kancelarii marszałka. Urzędniczka, jak można się dowiedzieć z jej profilu na FB, jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, stypendystką Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz prezydenta miasta Tychy. „Zajmuję się rysunkiem, grafiką oraz malarstwem” – pisze o sobie.

10 czerwca tego roku podpisała z urzędem, w którym na co dzień pracuje, umowę na namalowanie i oprawienie 160 sztuk akwareli prezentujących najsłynniejsze, wylicytowane na aukcji Pride of Poland konie arabskie ze stadniny w Janowie Podlaskim. Termin wykonania to 29 października. Zlecenie miało być realizowane w czterech transzach, podobnie jak płatność.

Szukali grafik na Allegro

Jak zlecenie trafiło do urzędniczek, a nie kogoś spoza urzędu? W odpowiedzi na nasze pytania Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W LUBLINIE

marszałka, przesłał m.in. notatkę służbową z tzw. rozreznania rynku. W przypadku zlecenia poniżej 130 tys. zł nie trzeba organizować przetargu, wystarczy uproszczona procedura.

Jak wyglądało poszukiwanie innych, potencjalnych wykonawców? Z notatki wynika, że oparto się na informacjach z internetu: z dziewięciu załączonych linków trzy prowadzą m.in. do obrazów z wizerunkiem koni wystawianych na aukcjach Allegro i obrazów z galerii internetowych. Przedział cenowy - od 340 do 1100 zł, czy drożej niż propozycja Owsiany-Jędrych (200 zł za sztukę). Ale do jej prac nie prowadzi żaden link.

Chcieliśmy porozmawiać z urzędniczką, w jaki sposób zdobyła zlecenie. Jednak zarówno podczas osobistej wi-

Takie akwarele autorstwa Marleny Owsiany-Jędrych mają być rozdawane m.in. gościom VIP podczas udziału województwa lubelskiego w EXPO 2020 w Dubaju

zyty w urzędzie, jak i późniejszych dwóch rozmowach telefonicznych spotkaliśmy się z odmową i odesłaniem do biura prasowego.

W urzędzie wszystko się zgadza

Na pytanie o konflikt interesów rzecznik Małecki odpowiada: – Żadne przepisy prawa nie zabraniają pracownikowi podpisania umowy o dzieło z własnym pracodawcą.

Dodaje, że nie istnieje bezpośrednia podległość ani

zależność służbowa między wykonawcą a osobami, które podpisały się pod protokołem odbioru prac. W umowie zapisano również, że Owsiany-Jędrych wszystkie czynności związane z realizacją zadania wykona poza godzinami pracy.

Tymczasem z naszych źródeł wiemy, że urzędniczka mogła zajmować się zleceniem także w urzędzie. Rzecznik zaprzecza: – Informacjom pozyskanym od osoby anonimowej trudno nadać walor obiektywizmu. Relacja takiej osoby, z racji m.in. szczątkowej wiedzy o konkretnej sytuacji, może być niepełna i nieprawdziwa.

Obrazki dla VIP-ów

32 tys. zł, które dostała Owsiana-Jędrych, pochodzą z puli projektu „Marketing Gospodarczy Województwa

Lubelskiego II”. To w sumie 85 mln zł, z czego 72 mln zł stanowi dofinansowanie z UE. Fundusze mają wzmocnić wizerunek gospodarczy naszego regionu oraz promować lokalne przedsiębiorstwa na rynkach krajowych i międzynarodowych. Jednak szeroki strumień pieniędzy płynie z urzędu na wsparcie lubelskich klubów sportowych, w tym 4-ligowych, czy bokserskich turniejów i walk MMA.

Jak zatem akwarele z końmi wpisują się w cele marketingu gospodarczego? Urząd zwraca uwagę na popularność janowskich arabsów na świecie.

– Na aukcję Pride of Poland ściągają osoby z całego świata, w tym także ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W 2008 roku za kwotę 1,125 mln euro szejch z Ajmanu kupił klacz Kwesturę – informuje Remigiusz Małecki. – Dlatego nieprzypadkowo akwarele będą upominkami rozdawanymi podczas udziału województwa lubelskiego na EXPO 2020 gościom VIP zwiedzającym Pawilon Polski oraz uczestnikom konferencji branżowych.

Zlecenie na kompleksową organizację udziału naszego regionu w światowej wystawie, która odbędzie się w lutym, otrzymała firma GMSynergy ze Rzgowa w województwie łódzkim. Koszt dla lubelskiego podatnika to 1,79 mln zł.

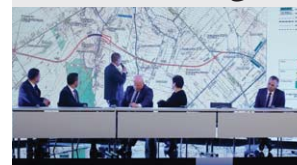
SOR nie tylko z nazwy



LUBLIN Od wczoraj karetki znowu przywożą pacjentów do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy ul. Jaczewskiego

STRONA 2

Jest umowa, będzie droga



NAŁĘCZÓW Za 2,5 roku ma być gotowy pierwszy etap obwodnicy. Cała trasa, która ominie centrum miasteczka, powstanie w 2025 roku

STRONA 3

Blok przyblokowany



LUBLIN Władze miasta starają się uniemożliwić budowę bloku u zbiegu ul. Zemborzyckiej i Wolińskiego

STRONA 4

Gwałty i narkotyki na ogródkach działkowych

Z SĄDU 21-letni Damian J. z Lublina odpowie za zgwałcenie niepełna 15-letniej dziewczyny. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiądą dwaj jego koledzy

Główny oskarżony, 21-letni Damian J. ma już na swoim koncie konflikty z prawem. Teraz odpowie za gwałt na nieletniej. Z uwagi na charakter zarzutów, śledczy nie ujawniają szczegółów sprawy.

Wiadomo jedynie, że do zdarzenia miało dojść we

wrześniu ubiegłego roku w Lublinie. Damian J. i jego znajoma spędzali czas na ogródkach działkowych. Tam 21-latek zaatakował ją i wykorzystał.

Po pewnym czasie dziewczyna zawiadomiła o tym zdarzeniu śledczych. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Lublin Północ. Okaza-

ło się wówczas, że 21-latek ma na koncie inne przestępstwa.

Z ustaleń prokuratury wynika, że w listopadzie ubiegłego roku przywłaszczył sobie samochód, w którym były drogie elektronarzędzia. Kilka dni wcześniej włamał się do jednego z mieszkań w Lublinie. Wszedł przez

okno, po czym ukradł laptopa, sześć butelek wina i kilka butelek innego alkoholu. Nie zapomniał nawet o szklance.

Śledztwo dotyczące początkowo tylko Damiana J. z czasem objęło innych podejrzanych. Jednym z nich jest 26-letni Henryk S. Mężczyzna miał częstować narkotykami zgwałconą nastolatkę

i jej koleżankę. Później napoił drugą z kobiet alkoholem i lekami psychotropowymi, po czym wykorzystał ją seksualnie – dowodzi prokuratura. Do tego zdarzenia miała dojść w listopadzie ubiegłego roku.

Śledczy ustalili też, że zgwałcona przez Damiana J. nastolatka była wykorzysty-

wana również przez 26-letniego Marcina M. Mężczyzna miał częstować ją narkotykami i regularnie uprawiać z nią seks.

Akt oskarżenia w sprawie Damiana J. i jego dwóch kompanów trafił właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie. Oskarżonym grozi do 12 lat więzienia.

JSZ

Na Sylwestra z covidowym paszportem

NOWE OBOSTRZENIA Od 15 grudnia będą zamknięte dyskoteki, kluby i inne lokale, w których się tańczy. Do 30 proc. rząd zmniejszył limity osób w restauracjach, kościołach oraz na widowniach kin, teatrów i obiektów sportowych. Nowe wytyczne dotyczą też sylwestrowych bali

Wczorajsze statystyki to 19 366 nowych zakażeń i 504

zgonów.

– Zdecydowaliśmy się na podjęcie stanowczych działań. Od 15 grudnia wprowadzamy dodatkowe zasady bezpieczeństwa – oznajmił na wczorajszej konferencji prasowej Adam Niedzielski. Jego zdaniem sytuacja się stabilizuje, choć dzienna liczba zakażeń jest nadal wysoka.

Niedzielski zapewniał, że rząd jest na finalnym etapie prac nad ustawą dotyczącą weryfikacji szczepień pracowników przez pracodawców. Przepisy mają też zagwarantować darmowe testy antygenowe na obecność koronawirusa dla wszystkich pracowników.

Obowiązkowe mają być szczepienia dla medyków, nauczycieli i służb mundurowych. Ale dopiero od 1 marca. Jest to „termin orientacyjny”.

Rząd wprowadza także naukę zdalną – na kilka dni przed i po feriiach świątecznych. Od 20 grudnia do 9 stycznia w domach będą się uczyli uczniowie szkół



Zgodnie z nowymi wytycznymi na sylwestrowym balu może się bawić nie więcej niż sto osób. Zaszczepieni do limitu się nie wliczają

FOT. PEXELS/COTTONBRO

– Jeżeli do limitu nie wliczają się zaszczepieni, to tylko takich klientów będą przyjmowała. Będą musieli zadeklarować, że mają paszport covidowy, bo innego sposobu na weryfikację nie ma – tłumaczy. Przedsiębiorca, który organizuje zabawę sylwestrową pod Lublinem, nie ukrywa zaskoczenia,

– Nie sądziłem, że do tego dojdzie. Myślałem, że wymyślą coś innego. Coś co nie dobije branży – mówi nam. I deklaruje: – Niczego nie odwołuję. Mamy już ponad 50 zamówień i nadal będę przyjmował kolejne. Zaczęliśmy tylko o szczepieniu.

Nowe ministerialne wytyczne na ostatnią noc w roku to ograniczenie liczby klientów w lokalach zamkniętych do 100 osób. Zaszczepieni do limitu się nie wliczają.

SKO

podstawowych i średnich. Żłobki i przedszkola będą pracowały normalnie.

Co jeszcze znalazło się na liście nowych obostrzeń?

- Z 50 proc. do 30 proc. zmienia się limit gości w restauracjach, hotelach, teatrach, kinach, obiektach sportowych i kościołach.

Do limitów nie wliczają się osoby zaszczepione (ma to weryfikować organizator wydarzenia).

- Zakaz konsumpcji w kinach.
- Od 15 grudnia zamknięte będą dyskoteki i kluby.
- Limit 75 proc. miejsc w komunikacji publicznej.

- Obowiązkowe testy dla domowników osoby zakażonej.
- Obowiązkowy test przed przylotem do Polski spoza strefy Schengen.

A co z Sylwestrem?

Menagerka jednej z lubelskich restauracji o nowych

obostrzeniach dowiedziała się od nas.

– Co pan mówi? – nie może uwierzyć w nowe rządowe zakazy. Jak przynajmniej, na sylwestrowy bal ma już zarezerwowane i wstępnie opłacone ponad 20 miejsc. Żeby impreza dała zarobić, musi mieć 100 gości.

SOR nie tylko z nazwy. Medycy wrócili do pracy

OCHRONA ZDROWIA Od wczoraj karetki znowu przywożą pacjentów do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Dzień wcześniej dyrekcji i związkowcom udało się wstępnie porozumieć w sprawie stałego dodatku do wynagrodzeń.

SOR przy SPSK 4 nie działał od piątku 26 listopada. Tego dnia większa część pracowników przedstawiła zwolnienia lekarskie. Nie było komu pracować, więc dyrekcja musiała tymczasowo zawiesić działalność oddziału, a karetki zostały skierowane do innych szpitali w Lublinie i okolicach.

Od wczoraj SOR pracuje już normalnie. – Przyjmu-

je już nie tylko pacjentów z udarami, zawałami oraz urazami wielonarządowymi, ale również wszystkich innych pacjentów wymagających pilnej pomocy medycznej – informuje Alina Pospisich, rzecznik SPSK 4 w Lublinie.

Część medyków, którzy byli na zwolnieniach lekarskich, nie przedłużyła ich i wczoraj wrócili do pracy. W poniedziałek kończyły się zwolnienia innej grupy medyków, która również normalnie pracuje.

Stało się to po dwóch godzinach poniedziałkowych rozmów i ustaleniu wstępnego porozumienia między dyrekcją i związkami zawodowymi reprezentującymi SOR oraz wszystkie oddziały,



które zajmują się intensywnym nadzorem nad pacjentem. Jaka kwota zadowolili obie strony sporu? Szpital jeszcze jej nie podaje, bo

Od wczoraj karetki znowu przywożą chorych z zagrożeniem zdrowia lub życia do szpitala przy Jaczewskiego

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ustna deklaracja porozumienia musi zostać jeszcze podpisana.

Mimo braku pisemnego porozumienia większość

pracowników SOR stawiała się już w pracy. Na zwolnieniach wczoraj pozostawało 6 pielęgniarek i 7 ratowników medycznych. Ale rzeczniczka SPSK 4 zapewnia, że ich absencja nie ma wpływu na normalną pracę oddziału.

Podczas wcześniejszych negocjacji dogadano się także w dwóch innych postulatach zgłaszanych przez pracowników. Chodziło o organizację pracy SOR dotyczącą m.in. zwiększenia bezpieczeństwa pracowników oraz o wysokość dodatku za pracę z pacjentami zakażonymi koronawirusem. Te ustalenia również znajdują się w porozumieniu.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Jest umowa, będzie droga

DROGI Za 2,5 roku ma być gotowy pierwszy etap obwodnicy Nałęczowa. Wczoraj podpisano umowę na realizację tej inwestycji. Cała trasa, która ominie centrum uzdrowskiego miasteczka, ma powstać do końca 2025 roku

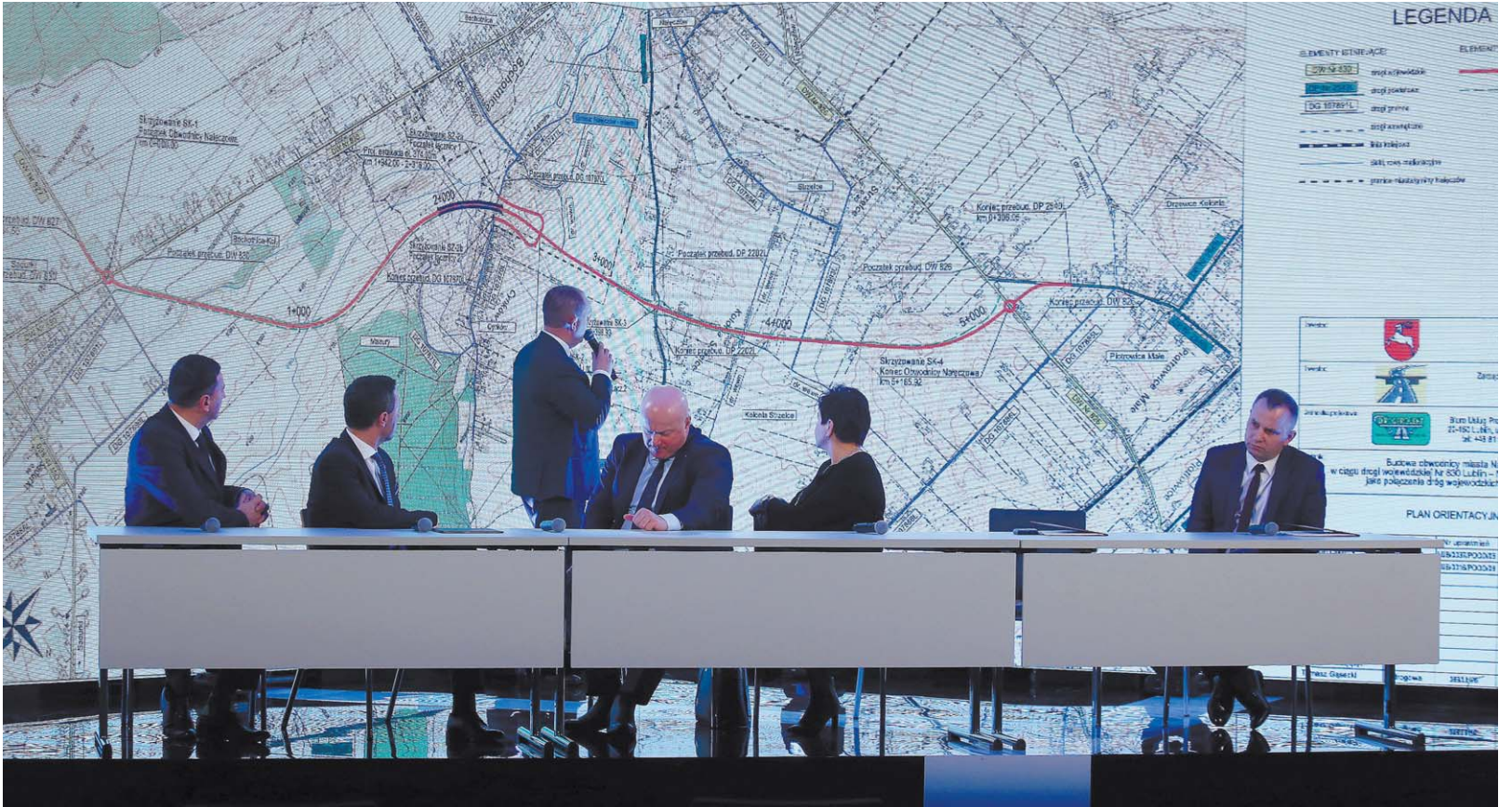
Tomasz Maciuszczak

Odcinek o długości 5,2 km będzie zaczynał się od nowego ronda na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 827 i 830, między Sadurkami i Bochoćnicą-Kolonią. Dalej pobiegnie kilkusetmetrową estakadą nad doliną Bochoćniczanki i zakończy się w miejscowości Drzewce.

– Te pięć kilometrów to droga życia dla mieszkańców Nałęczowa i kuracjuszy. Bez tej inwestycji status uzdrowskiego tego miasteczka byłby zagrożony – przekonuje marszałek województwa Jarosław Stawiński (PiS), a wicemarszałek Michał Mulawa (PiS) dodaje: – Nazywaliśmy ją „yeti”. Każdy o niej mówił, ale nikt jej nie widział. W końcu się udało.

Na wyprowadzenie ruchu tranzytu z kurortu pozwoli dopiero oddanie do użytku całej obwodnicy. Długi etap inwestycji ma być gotowy do końca 2025, choć na razie są problemy z wyłonieniem wykonawcy dokumentacji projektowej. Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił właśnie trzeci przetarg w tej sprawie, bo do poprzednich dwóch nie zgłosił się nikt zainteresowany wykonaniem zadania. Nie zmienia to faktu, że rozpoczęcie budowy pierwszego fragmentu to dobra wiadomość.

– Nałęczów swoją reputację i rangę zbudował na uzdrowskości i zabytkach. Dzięki budowie ob-



wodnicy przetrwają tradycje lecznicze i zabytkowe centrum. Należy również pamiętać o komforcie mieszkańców - ruch samochodów w wielu momentach był uciążliwy – mówi burmistrz miasteczka Wiesław Pardyka.

Warto wspomnieć, że nie wszystkich cieszy planowany przebieg obwodnicy.

Uchylenia Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogo-

wej (ZRID) domaga się Pacyfistyczne Stowarzyszenie „Wolne Myśli” z Drzewca.

Przekonują, że trasa będzie biec zbyt blisko centrum Nałęczowa, a jej budowa może doprowadzić do wysuszenia łąk, które warunkują leczniczy klimat uzdrowskiego.

Sprawą zajmuje się sąd, ale to nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia robót, bo decyzji ZRID nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Prace budowlane powinny ruszyć na przełomie stycznia i lutego 2022 roku. Wykonawca musi jeszcze przygotować niezbędną dokumentację.

– Obwodnica będzie w bardzo trudnym terenie, 20 proc. odcinka powsta-

Podczas wczorajszego podpisania umowy nie obyło się bez małej wpadki. Z prezentowanej mapy wynika, że obwodnica będzie przebiegać na południe od Nałęczowa. W rzeczywistości nowa droga ominie miasteczko od północy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nie w bardzo złych warunkach (mowa o fragmencie

z estakadą – przyp. aut.). Musimy tam w pierwszej kolejności wykonać palowanie, dopiero potem będziemy mogli rozpocząć zasadnicze roboty – tłumaczy Marcin Zieliński, dyrektor lubelskiego oddziału firmy Strabag.

Oferta Strabagu była najtańsza z jedenastu, jakie złożono w ogłoszonym przez ZDW przetargu. Za realizację zdania spółka otrzyma 123,4 mln zł.

Szpital do rozbudowy

PLANY Sześć sal operacyjnych i oddział intensywnej terapii znajdzie się w nowym budynku szpitala przy al. Kraśnickiej. Projekt jest już gotowy. Do Urzędu Miasta trafił właśnie wniosek o pozwolenie na roboty budowlane. Prace miałyby ruszyć już wiosną

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, jako jeden z większych w Lublinie, potrzebuje nowoczesnego traktu operacyjnego – mówi Piotr Matej, dyrektor lecznicy przy al. Kraśnickiej. Nowy blok „R” ma powstać między największym budynkiem szpitala a osiedlem mieszkaniowym.

Zamówiony w wakacje projekt budowlany przewiduje sześć sal operacyjnych, w tym trzy dla chirurgii ogólnej oraz po jednej dla chirurgii naczyniowej, laryngologicznej i dla chirurgii piersi. Wszystkie sale zostaną wyposażone w sprzęt do transmisji obrazu i dźwięku oraz nowoczesny system rejestracji zdarzeń medycznych.

To nie wszystko, bo jedna z sal ogólnochirurgicznych będzie przystosowana do możliwości montażu robota operacyjnego oraz urządzeń do neurogawigacji i tomografii śródoperacyjnej.

– W sali hybrydowej będzie można wykonywać różnorodne procedury medyczne – dodaje Matej. W bloku operacyjnym ma się też znaleźć ośmiołóżkowa sala poznieczuleniowa.

W nowej części budynku przewidziano również oddział intensywnej terapii z osiemnastoma łózkami w tym czterema „stanowiskami izolacyjnymi”.

– Naszemu szpitalowi potrzebne są też sale wybudzeniowe po zabiegach. Tak duży szpital ma dziś tylko dziewięć łóżek intensywnej terapii – podkreśla dyrektor. Co najmniej osiem łóżek w nowym oddziale intensywnej terapii ma umożliwić prowadzenie dializ.

W dwupiętrowym bloku „R”, zaprojektowano również centralną sterylizatornię oraz centralną aptekę szpitalną. Z budynku będzie można przejść łącznikami (nadziemnymi i podziemnymi) do istniejącego budynku C.

Projekt budowlany jest gotowy i został kilka dni temu złożony do Urzędu Miasta wraz z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Równocześnie trwają prace nad projektami specjalistycznymi.

– Są na końcowym etapie – podkreśla dyr. Matej, który spodziewa się, że budowę zacznie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Ile może kosztować ta inwestycja? – Wycena mówi o kwocie od 50 mln do 55 mln zł – podaje dyrektor.

DOMINIK SMAGA

PROJEKTANCI Z WARSZAWY

Nowy budynek szpitala przy al. Kraśnickiej zaprojektowała warszawska pracownia Atelier Tektura architekt Barbary Kozielskiej, która wygrała w sierpniu przetarg z ofertą na blisko 529 tys. zł. Pracownia ma już doświadczenie w projektowaniu obiektów dla służby zdrowia, w portfolio ma m.in. warszawski Szpital Praski.

Kierownik skazany za mobbing

WYROK Więzienie w zawieszeniu i grzywna – taką karę wymierzył sąd kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej w Trawniskach. Skazany za mobbing Sławomir W. musi się też liczyć z utratą stanowiska

Sprawę rozstrzygnął właśnie Sąd Rejonowy Lublin-Wschód. Sławomir W. został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 3 tys. zł grzywny. Sąd ukarał go również trzyletnim zakazem sprawowania funkcji kierowniczych. Wyrok jest nieprawomocny.

– To bardzo ważne, że rozstrzygnięcie zapadło. Do tej pory mieliśmy bowiem sytuację „słowo przeciwko słowu”. Wyrok oznacza, że jednak sprawa jest – komentuje Daniel Baj, wójt gminy Trawniki, któremu podlega miejscowy Ośrodek Pomocy Społecznej.

Kiedy w styczniu ubiegłego roku pisaliśmy o sprawie wójt zapowiadał, że w przypadku skazania przez sąd kierownik OPS zostanie zwolniony.

– Czekam na oficjalnie zawiadomienie z sądu. Kiedy tylko je otrzymam, nastąpi

wygaśnięcie stosunku pracy. Będę jeszcze prosił o opinię prawników by ustalić, czy można to zrobić przed uprawomocnieniem się wyroku – zastrzega wójt.

Sławomir W. kieruje OPS w Trawniskach od 2015 r. Z aktu oskarżenia wynika, że jego podwładni od początku skarżyli się na zachowanie szefa. Zarzucali mu mobbing. Taka sytuacja miała trwać do 2019 r.

Sławomir W. miał mobbingować sześć kobiet. Śledczy ocenili, że „złośliwie i uporczywie naruszał prawo pracy”.

Kierownik krzyczał na swoje podwładne, kontrolował ich za pomocą monitoringu, groził zwolnieniem z pracy i zlecał zadania spoza zakresu obowiązków.

W 2019 r. jedna z kobiet złożyła na swojego szefa skargę do rady gminy. Radni uznali wówczas, że w ośrodku należy przeprowadzić szkolenia dotyczące mobbingu. Nie poprawiło to jednak sytuacji.

– Nie mogę mieć żadnych zarzutów do kierownika jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków. Zwiększył bezpieczeństwo wydatkowania środków publicznych – tłumaczył nam wtedy wójt.

Z ówczesnych wyjaśnień Sławomira W. wynikało, że padł ofiarą jednej z pracowników. Kobieta miała w ten sposób mścić się za udzielone jej upomnienie, a następnie zwolnienie z pracy. Sąd nie podzielił jednak argumentów Sławomira W. Obecnie kierownik przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Sztukmistrz ze Starego Miasta już zabłysnął



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ATRAKcje Gotowa jest iluminacja rzeźby „Sztukmistrz”, która balansuje nad staro-

miejską ul. Grodzką. Miasto zleciło jej podświetlenie lubelskiej firmie Fire-Volt. Kontrakt

opiewał na 25 tys. złotych. Rzeźba autorstwa Jerzego Kędzioły trafiła do Lublina latem

2018 r., gdy była wypożyczona na Carnavał Sztukmistrzów. Spodobała się mieszkańcom,

więc została na dłużej, aż ostatecznie została odkupiona przez Urząd Miasta za 75 tys.

zł. Na zdjęciu poniedziałkowy montaż oświetlenia i efekt.

(DRS)

Blok przyblokowany

DECYZJA Władze Lublina starają się uniemożliwić budowę bloku mieszkalnego u zbiegu ul. Zemborzyckiej i Wolińskiego. Lubelski deweloper stara się o decyzję, która pozwoli mu na taką inwestycję, ale Ratusz posłał jego wniosek do urzędowej zamrażarki

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy działek leżących między budynkiem przy Zemborzyckiej 77 a blokiem mieszkalnym przy Wolińskiego 28. Znajduje się tu ponad 2 tys. mkw. gruntu, na którym lubelski deweloper Sylwester Lalak chce wybudować kolejny blok.

Wskazane przez inwestora działki nie są objęte planem zagospodarowania, który określałby przeznaczenie nieruchomości. W takim przypadku muszą je określić miejscy urzędnicy, którzy wydają tzw. wuzetkę, czyli decyzję o ustaleniu warunków zabudowy

Pod koniec października spółka Lalak Developent zawnioskowała do Urzędu Miasta o „wuzetkę”, która umożliwi jej budowę bloku mieszkalnego. Decyzji nie dostała, bo urzędnicy postanowili zawiesić postępowanie. To oznacza, że jego wniosek nie będzie na razie rozpatrywany.

Sprawa ma być zawieszona do 20 lipca, na dłuższe jej zamrożenie nie pozwalają przepisy. Do tego czasu władze miasta chcą skończyć prace nad planem zagospodarowania tego rejonu Lublina. Plan ma określać przyszłość tych działek inaczej niż chciałby deweloper. Urzędnicy skorzystali więc z przepisu, który pozwala zablokować na pewien czas inwestycję niezgodną z założonym przez miasto przeznaczeniem ziemi.

– Zawieszenie postępowania jest zasadne, jeżeli istnieje sprzeczność pomiędzy zamierzonym zagospodarowaniem terenu, a koncepcją przyjmowaną w projekcie planu. Zgodnie z projektem planu wnioskowana nieruchomość znajduje się w całości w strefie zabudowy usługowej, a więc sprzecznie z zamierzeniem inwestora – wyjaśnia Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza.



Czy władze miasta zdążą przygotować plan zagospodarowania przed 20 lipca? Urzędnicy zakładają, że jest to wykonalne, bo projekt takiego dokumentu został już przesłany do uzgodnień odpowiednim instytucjom.

Grunt między budynkiem przy Zemborzyckiej 77 a blokiem mieszkalnym przy Wolińskiego 28. Lubelski deweloper Sylwester Lalak chce wybudować tu kolejny blok

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jeżeli nie uda się zakończyć tych prac przed 20 lipca, Urząd Miasta będzie musiał wydać deweloperowi decyzję: albo pozytywną, albo odmowną. W tym przypadku odmowa mogłaby być trudna, bo

sąsiednie działki są już zabudowane blokami i trudno byłoby w tej sytuacji mówić, że kolejny blok narusza tzw. zasadę dobrego sąsiedztwa.

Decyzja o opracowaniu planu zagospodarowania dla tego rejonu Lublina zapadła w Radzie Miasta już w 2017 r. Dlaczego prace do dzisiaj się nie zakończyły? Urzędnicy tłumaczą, że musieli czekać na zakończenie prac nad studium przestrzennym miasta, które zostało uchwalone przez radnych latem 2019 r.

Jeżeli nawet radni przyjmą plan, który nie będzie dopuszczał tutaj zabudowy mieszkaniowej, a jedynie usługowej, wcale nie będzie pewności, że nie zamieszkają tu ludzie. Deweloperom zdarzało się już budować bloki pod szyldem akademików, które formalnie są obiektami usługowymi. O pozwoleniu na podobną inwestycję przy Onyksowej pisaliśmy wczoraj.

Hipertekstowe i multimedialne kalendarium

NOWOŚĆ Sto dwadzieścia lat historii opowiedziane rok po roku za pomocą zdjęć, nagrań, tekstów i historii mówionych. Rusza projekt Chronoportallublin

Jak informują twórcy, „Chronoportallublin” ma na celu opracowanie i udostępnienie wybranych zbiorów dotyczących dziedzictwa kulturowego Lublina, które pozyskał Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”.

– Chcemy je udostępnić w przystępnej, interesującej formie. Materiały będą mogły być ponownie wykorzystywane do celów popularyzatorskich, edu-

kacyjnych oraz naukowych. Chronoportallublin jest rodzajem hipertekstowego i multimedialnego kalendarium. Jego idea nawiązuje do idei geoportalu, ale w chronoportalu elementem porządkującym materiał jest nie przestrzeń, a czas. Chronoportallublin integruje ze sobą dwie najbardziej elementarne narracje o każdym mieście, czy też miejscu: wiedzę (hasła, leksykony, artykuły) i subiektywną (nagrane czy

też spisane wspomnienia mieszkańców oraz fotografie). Dzięki temu internauta może dowiedzieć się czegoś o mieście, ale też odczuć je słuchając opowieści mieszkańców i oglądając zrobione przez nich zdjęcia – wyjaśnia Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

Adres chronoportalu: <https://teatrnn.pl/chronoportallublin>. Jego tematyka dotyczy lat 1901–2021.



Obejmuje istotne wydarzenia w historii Lublina, ale znajdziemy tam także informacje o mało znanych ciekawostkach: np. wizycie Bolesława Prusa w Lublinie czy pokazie samolotów w 1911 roku. Projekt jest innowacyjną opowieścią dokumentalną, łączącą różne typy zdigitalizowanych zbiorów. Zasoby są przedstawione w ramach portalu internetowego.

(OPRAC.)

Prowizorka potrwa dłużej

PROBLEM Opóźni się wybór firmy, która na zlecenie miasta będzie odbierać śmieci od 45 tys. mieszkańców dzielnic Rury, Konstantynów, Szerokie i Sławinek. Warunki przetargu zostały zaskarżone przez spółkę, która zamierza walczyć o kontrakt na te dzielnice

Dominik Smaqa

Problemy z zapewnieniem firmy wywozowej dla czterech dzielnic pojawiły się już późną wiosną. Przypomnijmy, że Lublin jest podzielony na siedem sektorów, a każdemu z nich Urząd Miasta osobno wybiera ekipę odbierającą śmieci.

W połowie roku wygasły dotychczasowe umowy na obsługę sektorów. Nowe kontrakty miały zostać zawarte na cztery lata z tymi firmami, które przedstawią najlepsze oferty odnośnie danego sektora. Urzędnicy czekali na oferty do 9 czerwca.

Już latem nikt nie chciał

Tego dnia okazało się, że nikt nie zainteresował się jednym z sektorów. Właśnie tym obejmującym dzielnice Szerokie, Sławinek i Konstantynów oraz osiedla LSM. Mieszkańcy tego obszaru nie toną jednak w śmieciach, bo miasto zawarło doraźną umowę na wywóz odpadów, która ma ich zabezpieczać do końca roku.

Pod koniec listopada Urząd Miasta ogłosił nowy przetarg na obsługę tych dzielnic. Termin składania ofert wyznaczono na 6 grudnia, ale sprawy znów się skomplikowały. Warunki przetargu zostały zaskarżone do Krajowej Izby Odwoławczej przez spółkę Kom-Eko.

Spółka jest zainteresowana kontraktem, ale nie może się o niego starać, bo urzędnicy zastrzegli,

że oferty nie mogą składać firmy, które we wcześniejszym przetargu zdobyły zlecenie na trzy inne sektory Lublina. W takiej sytuacji są dwie firmy: Koma Lublin (która pokonała w trzech sektorach konkurencję) oraz Kom-Eko (nikt nie konkurował z nią w „jej” rejonach).

Ograniczanie i faworyzowanie?

Zdaniem Kom-Eko warunki po-

stawione przez Ratusz są bezprawnym ograniczaniem konkurencji. Spółka twierdzi też, że miejscy urzędnicy faworyzują tak firmę, która we wcześniejszym przetargu złożyła oferty na trzy sektory miasta, jednak w żadnym z nich nie wygrała. W takiej sytuacji jest spółka PreZero, która rywalizowała w trzech rejonach z Komą Lublin i w każdym przegrała, nie dostając

w efekcie ani kawałka ze „śmieciowego tortu”.

Ratusz twierdzi, że takie warunki są zasadne, bo skoro w pierwotnym przetargu żadna z firm nie mogła się starać o więcej niż trzy sektory, to żadna nie mogła też wygrać w więcej niż trzech. – To oznacza, że wykonawca, który uzyskał zamówienie na trzy części, nie może złożyć oferty w ogłoszonym

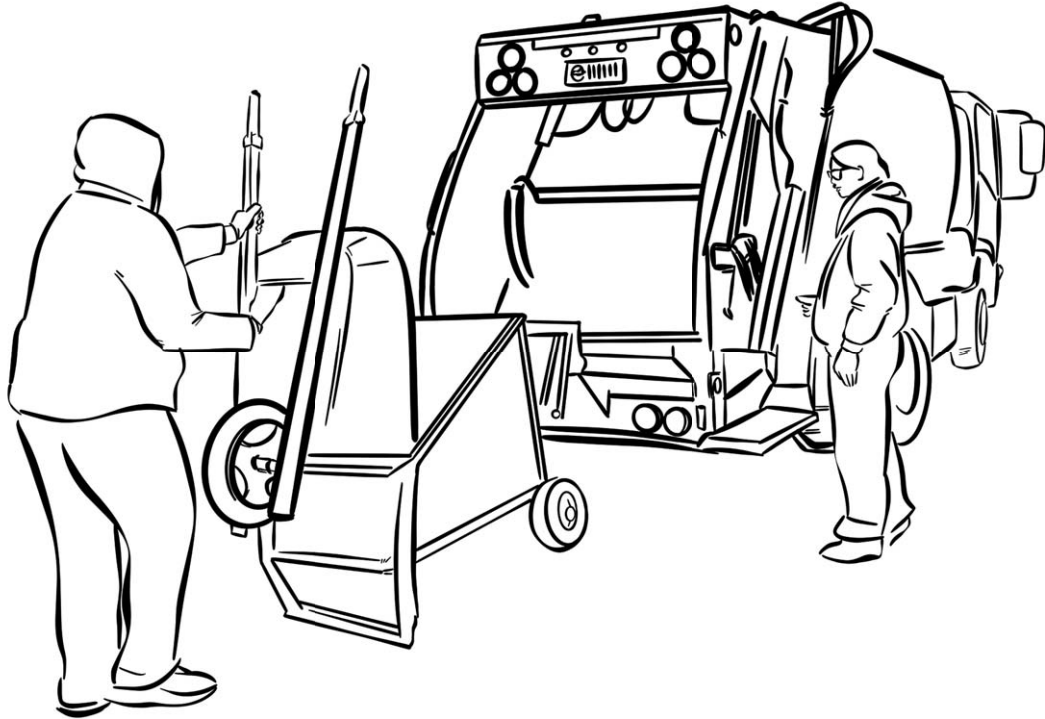
ostatnio postępowaniu – tłumaczy Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Z kolei Kom-Eko twierdzi w swym odwołaniu, że bardziej sprawiedliwe byłoby odmówić prawa do udziału w przetargu każdej firmie, która we wcześniejszym postępowaniu złożyła trzy oferty. To dyskwalifikowałoby z kolei wszystkich, którzy stanęli do poprzedniego przetargu, włącznie z Kom-Eko.

Będzie rozprawa

Spór rozstrzygnie Krajowa Izba Odwoławcza przy Urzędzie Zamówień Publicznych w Warszawie. Kiedy? Tego jeszcze nie wiadomo.

– Na tę chwilę nie otrzymaliśmy jeszcze informacji o terminie rozprawy – stwierdza Głazik. Termin składania ofert został przesunięty przez Urząd Miasta na 27 grudnia i raczej nie ma szans, by przed 1 stycznia Urząd Miasta zdołał wybrać nowego wykonawcę usług wywozowych. Mimo to zapewnia, że przydomowe śmietniki będą opróżniane. – Jeśli do 1 stycznia 2022 r. nie uda się skutecznie wybrać wykonawcy w ramach ogłoszonego postępowania, podjęte zostaną stosowne działania w celu zapewnienia ciągłości świadczenia kompleksowej usługi odbioru odpadów.



P R O M O C J A



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU
DZIENNIKA WSCHODNIEGO
Zgłoś swojego kandydata w kategorii

Najpopularniejszy Sportowiec 2021
Najpopularniejszy Sportowiec Junior 2021
(*do 18 roku życia)

Atrakcyjne nagrody czekają!

Aby dokonać zgłoszenia
wystarczy wypełnić formularz
dostępny na www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do 10.01.2022

dziennik
WSCHODNI.pl
dajemy Wam słowo

Miasto zwiększy dług, ale w kasie się zgadza

SAMORZĄD Prezydent miasta może odetchnąć. Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że planowany przez niego wzrost zadłużenia Lublina jest wciąż dozwolony. Orzekła też, że jego projekt budżetu miasta na rok 2022 jest zgodny z prawem

Dominik Smaga

Już 16 grudnia Rada Miasta ma głosować nad planem przyszłorocznych dochodów i wydatków samorządu Lublina. Jego projekt przygotowuje prezydent miasta, który co rok zakłada, że Lublin wyda więcej niż zarobi. Ta różnica, czyli dziura budżetowa, zwana oficjalnie deficytem, ma wynieść w przyszłym roku aż 207 milionów złotych.

Czym zasypią dziurę

Prezydent zakłada, że brakujące 71 mln zł uzyska z emisji obligacji komunalnych, 45 mln zł z emisji obligacji przychodowych, zaś niemal 1,5 mln zł z pożyczek. Pozostałe 90 mln zł ma pochodzić z niewykorzystanych pieniędzy związanych z rozliczaniem unijnych dotacji.

Zadłużenie miasta ma wzrosnąć w przyszłym roku do rekordowej kwoty 1 miliarda 814 milionów zło-

tych. Mimo to Regionalna Izba Obrachunkowa, która ocenia co rok możliwość sfinansowania przez miasto dziury budżetowej, doszła do wniosku, że 207-milionowy deficyt nie zaszkodzi Lublinowi.

– Może zostać sfinansowany wskazanymi w projekcie budżetu przychodami i nie wpłynie na kondycję finansową miasta – czytamy w piśmie Renaty Giryłuk, przewodniczącej składu orzekającego RIO.

Jest problem z inflacją

Miasto, choć zaciągnie nowy dług, będzie równocześnie spłacać wcześniej zaciągnięte zobowiązania. – W 2022 roku łączna kwota przypadających do spłaty rat kredytów, pożyczek i wykupu obligacji przychodowych wraz z wydatkami na obsługę długu stanowić będzie kwotę 164 396 732,09 zł – czytamy w prezydenckim projekcie budżetu.

Rosnąca inflacja też będzie mieć wpływ na wyso-

kość rat spłacanych przez miejską kasę. – Generalnie działa tu taki sam mechanizm, jak dla innych klientów posiadających kredyt – przyznaje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. Zastrzega jednak, że miasto ma niższe oprocentowane kredyty. Czy miasto gotowe jest na wzrost oprocentowania? – Planując wielkość odsetek na lata przyszłe, w celu ograniczenia ryzyka zmian stóp procentowych, planujemy pewną rezerwę.

RIO: budżet w porządku

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała też pozytywną opinię o projekcie miejskiego budżetu na przyszły rok. Uznała, że nie narusza on przepisów. Nie wnikała jednak, bo nie miała do tego uprawnień, w słusność i celowość zaplanowanych przez prezydenta wydatków. Taka ocena jest rolą Rady Miasta.

Planowane na przyszły rok dochody miasta to 2 miliardy 459 mln zł. Planowane wydatki to niemal 2 miliardy 667 mln zł.

Piękna historia nad głową. Strop przy Rynku 6 gotowy

ZABYTKI O pracach konserwatorskich w kamienicy przy Rynku 6 pisaliśmy kilka razy. Bohaterem był drewniany strop w izbie reprezentacyjnej na I piętrze. Jest już efekt zabiegów konserwatorskich. Właściciele nieruchomości myślą o umożliwieniu oglądania niezwykłego wnętrza

Rynek 6, to charakterystyczna narożna kamienica z attyką, stojąca na rogu Rynku i ul. Grodzkiej. - Historia kamienicy jest bogata - najwcześniejsze wzmianki o niej pochodzą z początku XVI wieku, była wielokrotnie przebudowywana – m.in. w latach 1538-1575, a także 1575- XVII w. W tym ostatnim etapie pojawiła się m.in. dekoracja sgraffitowa na elewacji frontowej, a także kamieniarskie obramienia otworów okiennych – przypominał niemal dokładnie rok temu Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków relacjonując kolejny etap prac w pomieszczeniu na I piętrze.

Chodziło o drewniany strop w izbie reprezentacyjnej, przez wiele lat przesłonięty podsufitką, a potem farbą wapienną. Podczas prac związanych z jego czyszczeniem znaleziono w nim groty strzał. Datowano je na okres średniowiecza, choć, jak zauważali specjaliści, zaskoczeni znaleziskiem, mogły być używane później. Odślonięto też fragmenty dekoracji, która nawiązuje do dekoracji fryzu podstropowego. Konserwatorzy za-



Krzysztof Madejski w izbie reprezentacyjnej kamienicy Rynek 6

uważali, że fryz malowany był swobodnie z pięknym światłocieniem. Na dodatek w trakcie dalszego czyszczenia belek stropowych, zauważono na podciagu data 1639. Podciąg to element konstrukcyjny, stanowiący najczęściej podporę dla

stropu. Jego zadaniem jest przeniesienie obciążenia na inne elementy nośne. Dlatego możliwe, że ten z datą był dodany później.

- To dla nas nie jest nic ograniczającego, że musimy się dopasować do historii. Przy każdych pracach jakie

prowadzimy, a remont tu trwa etapami od 25 lat, zawsze decydujące zdanie mają służby konserwatorskie. To świetnie, że udało się zrobić coś dobrego, zachować tak piękny strop, który na dodatek krył tyle niespodzianek. Przecież o grotach

strzał, które w nim znaleźli konserwatorzy w ogóle nie wiedzieliśmy. Ta kamienica ma tyle lat, jest tyle razy od nas starsza, że można powiedzieć, że bardziej jesteśmy jej administratorami, a nie właścicielami – mówią państwo Bożenna i Krzysztof

Madejscy, którzy przy Rynku 6 mieszkają od lat 60. ubiegłego wieku.

Zapewniają, że publiczne zainteresowanie ich prywatnymi wnętrzami nie jest niekomfortowe. Podkreślają, że bardzo by chcieli, żeby pomieszczenia na I piętrze w których właśnie skończyły się prace konserwatorskie XVII-wiecznego stropu były dostępne. Żeby osoby zainteresowane historią najstarszej staromiejskiej kamienicy, która ma gotyckie elementy architektoniczne, mogły zobaczyć odrestaurowane wnętrza.

A jest co oglądać, bo w tym roku konserwacji poddano zachowane fragmenty fryzu po stropem.

- Konserwatorzy zrekonstruowali brakujące fragmenty – tam gdzie była pewność co do jego formy i kolorystyki. Elementy były powtarzalne, stąd można je było na ponad 90 proc. powierzchni fryzu odtworzyć, tam gdzie pewności takiej nie było pozostawiono puste miejsca. Wprowadzono dekorację ornamentową na bocznych fragmentach podciagu – wymienia wojewódzki konserwator zabytków.

(OPRAC. AGDY)



Etap prac konserwatorskich



Efekt końcowy

Lód, wstęga i łyżwy. Lodowisko otwarte

OPOLE LUBESKIE Zimą będzie to lodowisko, a latem kort tenisowy. W mieście właśnie otwarto nowy obiekt, na który wydano ponad 3 mln złotych

Wspieramy wiele takich obiektów. Przez cztery edycje programu Sportowa Polska wydaliśmy ponad miliard trzysta milionów złotych, wsparliśmy tysiąc takich inwestycji – mówił wczoraj w Opolu Lubelskim minister sportu i turystyki, Kamil Bortniczuk. Przyjechał tu, żeby oficjalnie otworzyć nowy obiekt przy ul. Fabrycznej. Zimą to lodowisko, a w okresie wiosenno-letnim zamieni się w kryty kort tenisowy. Jego budowa pochłonęła ponad 3 mln zł. Oprócz części oficjalnej, wydarzeniu towarzyszyły występy łyżwiarek, zabawy dla dzieci, konkursy oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem. – Na łyżwy w wieku 4 lat zaprowadziła mnie mama, co zaszczepiło we mnie pasję do łyżwiarstwa, dziś jestem



trenerką oraz jeżdżę na pokazach – mówi Agnieszka Dobrowolska z Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie. – Dzieci i dorośli czekali na to lodowisko,

będziemy tu przychodzić całą rodziną – dodaje pani Ania, mama dwójki dzieci, które z niecierpliwością czekają by móc pojeździć na lodowisku.



Lodowisko czynne jest od poniedziałku do piątku oraz w weekendy w godzinach 9-21. Jedna sesja to godzina i 15 minut.

• Bilet normalny – 10 zł/sesja • bilet

ulgowy – 8 zł • z Kartą dużej rodziny – 8 zł • grupowy (powyżej 10 osób) od osoby – 8 zł.

Wypożyczenie łyżew to 10 zł za sesję. PEEM

Czy 400 ton soli wystarczy, by zima nie zaskoczyła?

BIAŁA PODLASKA „Noga z gazu. Na drodze jest szklanka” – ostrzegają kierowcy z powiatu bialskiego na popularnym forum w mediach społecznościowych. Przez dwa ostatnie dni doszło już do 15 kolizji drogowych. Urzędnicy zapewniają, że miasto jest przygotowane na zimę

Od niedzieli w powiecie bialskim utrzymują się opady śniegu. Białe będzie jeszcze przez kilka dni. Niska temperatura spowodowała, że na wielu drogach regionu było ślisko. – W ciągu dwóch dni na terenie powiatu bialskiego doszło do 15 kolizji drogowych – mówi komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik bialskiej policji. Ich przyczyny były różne. – Między inny-

mi nieustąpienie pierwszeństwa, kolizje parkingowe, ale też niedostosowanie prędkości do obowiązujących warunków – przyznaje rzecznik. Policjanci apelują o zdjęcie nogi z gazu. – W takich warunkach szczególnie ważne jest dostosowanie stylu jazdy do panującej aury.

Na ulicach Białej Podlaskiej od niedzieli widać już pracujące solarki. Tego dnia wyjechało osiem. W nocy działały też ekipy odśnieżające chod-



niki i ciągi pieszo-rowerowe. W tym sezonie za zimowe utrzymanie dróg odpowiada konsorcjum bialskich firm: Tre-Dromu, Transbetu oraz Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. W pierwszej kolejności odśnieżane są drogi krajowe i wojewódzkie, następnie arterie miejskie i ulice osiedlowe.

– Konsorcjum dysponuje 8 pługosolarkami, 3 koparko-ladowarkami, 1 pługopiaskarką, 3 pługami od-

śnieżnymi oraz 1 równiarką – wylicza Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w bialskim magistracie. – Firmy na własny koszt zapewniają niezbędne materiały do prowadzenia akcji, m.in. sól, mieszankę piaskowo-solną oraz piasek.

Wiadomo, że zapas soli to 400 ton, a mieszanki piaskowo-solnej: 70 ton. Na zimowe utrzymanie dróg w tym i w przyszłym roku miasto zamierza wydać 3,6 mln zł. (EB)

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

w prezencie
otrzymasz

słodyczne

prenumerata
miesięczna

44zł

kwartalna

w prezencie
otrzymasz

słodyczne

prenumerata
kwartalna

125zł

półroczna

w prezencie
otrzymasz

bon zakupowy

na

30 zł

E.Leclerc
LUBLINdo wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zanaprenumerata
półroczna

230zł

roczna

w prezencie
otrzymasz

bon zakupowy

na

50 zł

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. ZanaE.Leclerc
LUBLIN

prenumerata roczna

440zł



LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Nagrody można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 30 grudnia 2021 r.

Kredyt, most i nowe pomysły

BIAŁA PODLASKA Prawie 100 mln zł mają pochłonąć przyszłoroczne inwestycje. – To bezprecedensowa i historyczna ofensywa – przekonywał radnych prezydent Michał Litwiniuk podczas prezentacji budżetu miasta na 2022 rok. Jednak żeby miejska kasa się spinała trzeba będzie dużego kredytu

Ewelina Burda

To trudny czas dla samorządów – zaczął swoje wtorkowe wystąpienie prezydent. Z danych Ministerstwa Finansów wynika bowiem, że w związku z Polskim Ładem samorząd straci 11,3 mln zł wpływów z podatków PIT i CIT. – Jednak pomimo tego jest optymizm w tym, że tak dynamicznie możemy rozwijać miasto.

Nigdy wcześniej tyle nie inwestowaliśmy

– podkreśla Litwiniuk.

W przyszłym roku te wydatki mają sięgnąć nawet 100 mln zł, z czego 35 mln zł to unijna kasa. Najbardziej ambitnie rysuje się budowa mostu na Krznie wraz z drogami dojazdowymi i dwoma rondami. W 2022 roku miasto wyda na to zadanie 5 mln zł.

– Mieszkańcy czekają na ten projekt od lat 80-tych

– przypomina prezydent. Do 5 mln zł wzrosną też nakłady na budowę ulic osiedlowych. Samorząd ma również sfinalizować inwestycję miejskiego stadionu czy przebudowę ulicy Podmiejskiej.

Ruszy m.in. remont ulicy Sidorskiej, na który miasto zyskało rządową dotację. Kontynuowana będzie też budowa Alei Armii Krajowej. Zmienić ma się targowisko „babski rynek” czy kamienica przy ulicy Krótkiej, naprzeciwko budynku magistratu. To projekty z puli rewitalizacji.

Jest też kilka mniejszych, ale nowych pomysłów. W przestrzeni miejskiej pojawia się publiczne toalety czy zielone przystanki porośnięte roślinnością. A nad Krzną: stacja kajakowa. Kilka szkół doczeka się boisk wielofunkcyjnych, m.in. „trójka” oraz IV LO. Z kolei, projekty realizowane w ramach budżetu obywatelskiego pochłoną 2,6 mln zł.



Teraz budżet w takiej formie trafi do komisji, podczas których radni mają jeszcze szanse zgłaszać swoje poprawki.

– To ambitny i obiecujący projekt – uważa Robert Woźniak, szef klubu Koalicji Obywatelskiej. – Cieszę się, że w tej kadencji mamy tak dynamiczny rozwój miasta. Bo liczby nie kłamia.

Na budowę dróg osiedlowych miasto chce przeznaczyć 5 mln zł

FOT. ARCHIWUM

Jan Jakubiec, przewodniczący klubu Biała Samorządowa zwraca uwagę, że do budżetu trafiła przynajmniej część ich wniosków. – Zgłaszaliśmy m.in. zwiększenie środków na drogi osiedlowe,

na chodniki czy montaż toalet publicznych. Jesteśmy zadowoleni, ale oczywiście mamy jeszcze swoje propozycje, które złożymy w formie poprawek – przyznaje Jakubiec.

Trochę wątpliwości ma za to Henryk Grodecki ze Zjednoczonej Prawicy: – Sprawa szalenie istotna, a której brakuje, to miejsca do parkowania. Proponowaliśmy aby

zbudować nowe parkingi, a te stare przeorganizować. Na przykład ten przy ulicy Bienkowskiego. Tak aby wymusić rotację pojazdów.

Poza tym Grodecki zauważa, że „niewiele w budżecie jest autorskich pomysłów”. – To nie jest tak, że prezydent wymyślił coś wczoraj i wrzucił to do tego budżetu. To rzadko tak działa, że nagle pomysły spadają z nieba. To jest pewna konsekwencja.

Miasto zakłada dochody na poziomie 381 mln zł, a wydatki sięgające 438 mln zł.

Aby to zbilansować, trzeba będzie wziąć kredyt lub wykupić obligacje. Ostatecznie radni będą debatować nad kształtem budżetu na sesji 29 grudnia. Prezent zaapelował, by przy podejmowaniu tak odpowiedzialnych decyzji nie „uprawiali polityki”.

Będzie komunikację miejską. Na próbę

LUBARTÓW Autobusy będą pokonywały trasę 17 kilometrów w 40 minut. Miasto uruchamia własną komunikację i to darmową

O takim kroku mowa była przynajmniej od lutego. Wtedy władze Lubartowa poważnie zaczęły myśleć o uruchomieniu własnych linii komunikacyjnych. W lutym rozpoczęły się konsultacje społeczne w tej sprawie. – W trakcie tych konsultacji mieszkańcy mają możliwość wypowiedzenia się m. in. na temat cen biletów i godzin kursowania autobusów – tłumaczył Krzysztof Paśnik, bur-

mistrz Lubartowa i dodawał: – Osobiście nie mam wątpliwości, że w Lubartowie potrzebna jest komunikacja miejska. Mówiłem o tym już podczas swojej kampanii wyborczej.

Swoje zdanie wyraziło 368 osób i aż 89,7 proc. z nich odpowiedziało się za uruchomieniem miejskich linii. Na ostatniej sesji Rady Miasta sprawa została przypieczętowana. Podjęto uchwałę dotyczącą lokalizacji przystanków. Te rozstrzygnięcia

wejdą w życie po 14 dniach od opublikowaniu uchwały w Dzienniku Urzędowy Województwa Lubelskiego.

Po uprawnoczeniu się uchwały, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Lubartowie jako operator linii złoży wniosek do Urzędu Miasta na obsługę pilotażowej komunikacji z wykorzystaniem nowopowstałej oraz obecnej infrastruktury przystankowej – informuje Łukasz Chomiński, rzecznik prasowy urzędu miasta.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że będzie to pilotaż. Do 28 lutego linie będą obsługiwały autobusy testowe różnych producentów, a trasa przejazdu została tak przygotowana, aby w ramach jednej linii połączyć ze sobą najważniejsze dla mieszkańców punkty w Lubartowie, m.in. dworzec kolejowy, szpital, szkoły, targ, cmentarze czy krańcowe osiedla miasta.

– Chodzi również o to, aby w jak najmniejszym stopniu pojazdy poruszały się głów-

nym ciągiem komunikacyjnym północ-południe, który obecnie obsługują przewoźnicy międzymiastowi. Proponowany przebieg trasy ma też sprawdzić w praktyce potrzeby mieszkańców, co pozwoli na wprowadzanie ewentualnych zmian – dodaje Chomiński.

Na etapie testowym przejazd będzie darmowy.

JAKA TRASA?

Jak podaje urząd miasta końcowe przystanki będą zlokalizowane przy kościele

w Lisowie i przy ul. Hutniczej w Lubartowie. Czas przejazdu całej trasy zajmie około 40 minut. Według planowanego rozkładu autobus przejedzie sześciokrotnie w każdym kierunku. Trzykrotnie przed południem i trzykrotnie po południu. Pierwszy kurs z przystanku przy kościele w Lisowie wystartuje o godz. 6, a ostatni o godz. 18. Pierwszy kurs z przystanku przy ul. Hutniczej wyruszy o godz. 7, natomiast ostatni odbędzie się o godz. 17.10. **SKO**

Ciężarówki powinny jeździć wolniej?

BEZPIECZEŃSTWO Była pełna dziur i nierówności, dlatego drogę z Parczewa do Siemienia wyremontowano w ubiegłym roku. Teraz Andrzej Turowski (PiS), radny powiatu parczewskiego uważa, że trzeba wprowadzić tu ograniczenie prędkości dla ciężarówek

Po remoncie znacznie wzrosło natężenie ruchu samochodów ciężarowych – uważa radny Andrzej Turowski. 10-kilometrową trasę z Parczewa do Siemienia udało się wyremontować w ubiegłym roku. Inwestycja pochłonęła prawie 14 mln zł, z czego 4 mln zł dołożyła Unia Europejska. Na resztę złożyły się samorządy: powiatu parczewskiego, gminy Siemień i Parczew.

Na całym odcinku ułożono nowy asfalt, powstały też chodniki i ścieżka rowerowa. – To ważny trakt komunikacyjny dla mieszkańców i przedsiębiorców z regionu. Poza tym droga przebiega przez jeden z bardziej atrakcyjnych turystycznie terenów województwa – podkre-



ślali podczas otwarcia odnowionej trasy samorządowcy.

Zdaniem radnego duży ruch ciężarówek stanowi zagrożenie dla uczestników ruchu i jest uciążliwy dla mieszkańców. – Dlatego uważam, że należy wprowadzić ograniczenie prędkości dla ciężarówek do 30 km/h. Poza tym konstrukcja tej drogi nie jest w pełni

Remont 10-kilometrowej drogi z Parczewa do Siemienia kosztował prawie 14 mln złotych

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PARCZEWIE

przystosowana do ciężkich pojazdów – mówi Turowski. W jego ocenie świadczą o tym powstające koleiny od

strony chodnika. – Dodatkowym utrudnieniem jest brak odwodnienia.

Starosta parczewski Janusz Hordejuk zapowiada, że zwróci się o opinię do certyfikowanego audytora bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ale jednocześnie zaznacza, że „ograniczenie prędkości do 30 km/h na drodze jest bezpodstawne”.

– Z obserwacji natężenia ruchu wynika, że ilość samochodów ciężarowych jest niewielka. Kolejna kwestia dotyczy zasad finansowania przebudowy dróg – zauważa starosta. Chodzi o współfinansowanie remontu ze środków unijnych. – Procedury są oczywiste. Jeśli droga jest oddana do użytku, to mogą z niej korzystać wszystkie pojazdy bez względu na przeznaczenie i dopuszczalną masę całkowitą.

W ocenie Hordejuka ograniczanie tonażu czy prędkości odbije się na funkcjonowaniu spedycji w lokalnych przedsiębiorstwach. – Ale ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców posesji położonych przy tej trasie, zwróciliśmy się o opinię do certyfikowanego audytora

bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Okazuje się, że rozwiązaniem może być wprowadzenie odpowiedniego oznakowania na skrzyżowania drogi powiatowej z drogą wojewódzką nr 815. – Chodzi o znaki komunikujące, że tranzyt powinien odbywać się po drodze wojewódzkiej – dodaje Janusz Hordejuk. Jednak wymaga to nowego projektu organizacji ruchu. – Należy uzyskać wszystkie wymagane uzgodnienia od instytucji zarządzających i kontrolujących ruch na drodze wojewódzkiej. W takich przypadkach procedura jest długa.

Na razie nie wiadomo kiedy taka zmiana organizacji ruchu wejdzie w życie.

(EB)

Rynek Wielki w świątecznych dekoracjach

ZAMOŚĆ 6 grudnia był pierwszym dniem zimowego sezonu na Rynku Wielkim. Łyżwiarze dostali do dyspozycji lodowisko. Spacerowicze robią zdjęcia wśród świecących ozdób



Disco Lodowisko z Mikołajem rozpoczęło w poniedziałek sezon na ślizganie się pod Ratuszem na Rynku Wielkim. Sztuczna tafla jest czynna od poniedziałku do niedzieli w godzinach 9-21. Między godz. 14 a 15: prze-

rwia techniczna. Bilet (45 minut) normalny kosztuje 14 złotych, ulgowy 7 zł. 7 zł kosztuje bilet dla grupy powyżej 15 osób, posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Zamojska Karta Seniora upoważnia do jazdy za 11,20 zł. Można sobie zarezerwować bilet (tel.

605 537 037 lub osobiście w Punkcie obsługi lodowiska na Rynku Wielkim) ale tylko na dany dzień. Na miejscu zamojski Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi wypożyczalnię łyżew, która działa już na godzinę przed otwarciem lodowiska. Dla najmłodszych są



kaski oraz pingwinki do nauki jazdy.

W poniedziałek oficjalnie zaczęła zdobić świąteczna iluminacja. Na Rynku Wielkim ustawiono kilkadziesiąt elementów, które mają stworzyć świąteczny nastrój. Jest też oczywiście choinka.

(OPRAC.)

Miasto cię pyta, jakie ma być

TOMASZÓW LUBELSKI Obwodnica to nie wszystko. Otwarta niedawno droga ma zabrać ciężarówki z centrum, ale to nie koniec zmian o jakich myśli miasto. Właśnie pyta mieszkańców na co zwrócić uwagę przy opracowywaniu programu rewitalizacji

Celem rewitalizacji jest poprawa zdegradowanych części miasta, powiązana z ich aktywizacją społeczną. To właśnie takie zmiany mają zajść w Tomaszowie Lubelskim. By je przeprowadzić, urzędnicy muszą przygotować dokumenty w których tworzeniu biorą udział eksperci i mieszkańcy. Teraz jest czas mieszkańcom. Mogą już wypełniać ankiety.

– Konsultacje mają zebrać uwagi i opinie dotyczące zaproponowanego obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. Propozycja ta wynika z przeprowadzonej wcześniej szczegółowej diagnozy obszaru rewitalizacji, która wskazała występujące tam negatywne zjawiska społeczne, gospodarcze, czy przestrzenno-funkcjonalne. Skuteczność programu zależy w dużej mierze od uczestnictwa mieszkańców, przedsiębiorców i organizacji społecznych z rewitalizowanego obszaru. Ale w tworzeniu programu



ANKIETA

Respondenci są proszeni by ocenili, który z 14 wyliczonych problemów jest ich zdaniem szczególnie ważny dla procesu rewitalizacji wyznaczonych obszarów. Na liście jest między innymi: wzrost wykształcenia i umiejętności mieszkańców; poprawa estetyki i funkcjonalności przestrzeni publicznych; włączenie społeczne osób wykluczonych i/lub zagrożonych marginalizacją; poprawa stanu infrastruktury technicznej; poprawa bezpieczeństwa publicznego czy może pozyskanie inwestorów zewnętrznych. Jedyną rzeczą jaką o wypełniających ankietę chcą wiedzieć organizatorzy, to w którym z rewitalizowanych obszarów respondent mieszka

mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani mieszkańcy naszego miasta. Ich zdanie jest ważne i będzie miało wpływ na ostateczny kształt programu rewitalizacji. Chodzi o to, żeby wskazali, który problem jest szczególnie ważny dla procesu rewitalizacji. To pomoże nam określić kierunki podejmowanych działań. Chcemy, żeby zmiany dobrze służyły, dlatego bardzo zachęcamy do udziału w konsultacjach, do wypełnienia ankiet, zgłaszania uwag i udziału w otwartej debacie – mówi Renata Miziuk, zastępca burmistrza Tomaszowa Lubelskiego, która przyznaje, że to początek pracy nad nowym spojrzeniem na miasto.

Na internetowej stronie miasta można znaleźć dokumenty towarzyszące przygotowaniom do podjęcia uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Tomaszowa Lubelskiego. Między innymi to licząca ponad sto stron Diagnoza

do Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Tomaszów Lubelski na lata 2021-2026.

– Warto przed wypełnieniem ankiety, czy zgłoszeniem uwag zapoznać się z nią, gdyż może to ułatwić wybór odpowiedzi i pozwoli zorientować się w sprawach miasta – dodaje zastępca burmistrza, która zapowiada, że na 29 grudnia zaplanowane jest drugie spotkanie.

Będzie otwarte dla wszystkich, ale władze miasta liczą na obecność osób mieszkających w tym rejonie Tomaszowa Lubelskiego, który jest wskazywany jako teren do rewitalizacji.

Pełne informacje na temat konsultacji, które zaczną się 7 grudnia i potrwać przez miesiąc, są na stronie internetowej miasta. Tam też trzeba będzie szukać szczegółów na temat spotkania zaplanowanego w środę, 29 grudnia o godz. 12 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Tomaszowie Lubelskim.

(AGDY)

Pożar w Oblasach. Rodzinę uratował 10-latek

POMOC W zeszłym tygodniu w Oblasach (gm. Janowiec) wybuchł pożar domu zamieszkiwanego przez pięcioosobową rodzinę. Do zdarzenia doszło w nocy. Ich życie uratował 10-latek, który jako pierwszy zauważył niebezpieczeństwo i obudził pozostałych domowników

Nikomu z piątki domowników nic się nie stało. Duża w tym zasługa chłopca, którego pokój znajdował się najbliżej garażu. To właśnie w jego okolicach pojawił się ogień, który przeniosł się następnie na poddasze. Dziesięcioletek słysząc trzaski obudził się i szybko zorientował, że

w domu się pali. Wybiegł ze swojego pokoju i obudził całą rodzinę.

W tym samym czasie do płonącego domu wbiegł przypadkowy świadek zdarzenia; mieszkaniec gminy Puławy. Mężczyzna przejeżdżał akurat przez Oblasy, gdy zauważył płonący dom. Zatrzymał się, zadzwonił po straż i pobiegł na ratunek.

Dzięki jego pomocy, rodzinie szybko opuściła budynek zyskując schronienie w jego aucie. Sam zawiadził ich następnie do ich krewnych, którzy przyjęli ich pod swój dach.

– Nie znamy przyczyn tego pożaru. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja. Wiemy, że wybuchł w okolicach garażu. Spale-

niu uległo poszycie dachu oraz poddasze. Akcja gaśnicza rozpoczęła się 34 minuty po północy, trwała 3,5 godziny. Straty są poważne, oceniamy je na ok. 250 tys. zł – mówi bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik PSP w Puławach.

Z uwagi na skalę zniszczeń, odbudowa domu będzie długotrwała i kosztowna. Obecnie budynek nie

nadaje się do zamieszkania. Z uwagi na to, co się stało, władze gminy Janowiec przyznały pogorzelcom pomoc finansową, w tym zasiłek specjalny w wysokości 4 tys. zł.

– Pieniądze wypłaciliśmy w poniedziałek. Staraliśmy się zrobić to jak najszybciej, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że ta rodzina straciła

niemal wszystko, co miała. To pieniądze na zakup podstawowych przedmiotów codziennego użytku – mówi Marzanna Pakuła, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Janowcu.

Osoby, które chcą pomóc poszkodowanym mogą kontaktować się w tej sprawie z janowieckim OPS-em pod nr tel. 81 881 55 04. **RS**

Podwyżki nie zwalniają

Przeciętna cena mieszkania w Lublinie przekroczyła 8 tys. zł za mkw - wynika z najnowszego raportu Expandera. Stawki nadal rosną. Zdaniem analityków nic nie wskazuje, by sytuacja miała się zmienić

W porównaniu do sytuacji sprzed roku ceny mieszkań w największych miastach wzrosły średnio o 16 proc.

- Choć takie ujęcie zmian jest najbardziej spektakularne, to w najbliższym czasie szczególnie warto zwracać uwagę na zmiany w ujęciu miesięcznym oraz 3-miesięcznym. Tu najszybciej będzie można zaobserwować jakie zmiany wywołują podwyżki stóp procentowych - mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Eksperci przyjrzeni się cenom w ogłoszeniach opublikowanych w październiku. Był to czas dopiero po pierwszej podwyżce stóp procentowych. Nie powinno więc dziwić, że nie ma jeszcze zbyt wielu symptomów zmiany sytuacji. Ceny w większości miast wciąż rosły. Najmocniej w Poznaniu, gdzie mediana była o prawie 5 proc. wyższa niż we wrześniu. Dzięki temu ustanowiony został nowy rekord na poziomie 8649 zł za m². Z kolei największy spadek (-5 proc. m/m) miał miejsce w Bydgoszczy. Jeśli chodzi o największy rynek nieruchomości, czyli Warszawę, to mediana cen spadła z 12 225 zł do 12 195 zł.

- Spadek jest więc minimalny, ale i tak zwraca uwagę, gdyż w poprzednich miesiącach tego roku mieliśmy tam nieustanne wzrosty - zaznacza Jarosław Sadowski.

W Lublinie na przestrzeni roku ceny wzrosły o 14 proc. Metr kwadratowy mieszka-



FOT. UNSPLASH.COM

nia kosztuje tu dziś przeciętnie 8001 zł.

Wzrost cen mieszkań w połączeniu z podwyżkami stóp procentowych powoduje, że zdecydowanie trudniej jest dziś kupić mieszkanie niż jeszcze rok temu. Jeśli ktoś chce kupić np. 50 mkw w Krakowie i ma 20 proc. wkładu własnego, musi pożyczyć aż o 71 600 zł więcej niż przed rokiem. Dodatkowo oprocentowanie kredytu wzrosło z 2,49 proc. do 3,75 proc. Rata wzrośnie więc aż o 609 zł.

- Oczywiście należy dodać, że raty rosną również tym, którzy kupili mieszkania przed rokiem czy wcześniej. Wzrost jest tam jednak zdecydowanie mniejszy, gdyż na takie samo mieszkanie pożyczyci dużo mniejszą kwotę - dodaje Jarosław Sadowski.

Co dalej z cenami

Im mocniej wzrosną stopy procentowe tym większe prawdopodobieństwo spadku cen mieszkań. Z jednej strony oznacza to bowiem droższe i trudniej dostępne

kredyty. Z drugiej inwestorzy mogą nagle odkryć, że gdzieś indziej mogą zarobić lepiej niż na mieszkaniach i zacząć je sprzedawać.

- Dużo będzie też zależało od tego jak bardzo wyhamuje gospodarka. Na ceny mieszkań ma bowiem wpływ także to jaki jest poziom wynagrodzeń i jakie jest bezrobocie. Gdy ludzie boją się utraty pracy, to nie zaciągają kredytów na 20 lat. W takiej sytuacji spada popyt, a wraz z nim ceny - wyjaśnia Jarosław Sadowski.

Znaczenie ma również poziom inflacji. Jeśli będzie ona utrzymywała się na wysokim poziomie, to wciąż będzie zachęcała do masowego inwestowania w mieszkania jako ochrony oszczędności przed utratą wartości.

Obecnie trudno jeszcze prognozować co będzie się działo z cenami mieszkań. Nie wiadomo bowiem jak zmienią się wymienione wyżej elementy. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby ceny dalej rosły tak szybko jak dotychczas.

- Taki scenariusz można sobie wyobrazić jedynie w przypadku utrzymywania się bardzo wysokiej inflacji - zastrzega Jarosław Sadowski.

Banki obniżają marże

Dobłą wiadomością dla osób dopiero zamierzających kupić mieszkanie jest to, że banki stopniowo obniżają marże. Dla kredytów z 20 proc. wkładem własnym średnia marża przed podwyżkami stóp procentowych wynosiła ok. 2,20 proc., a w listopadzie spadła do 2,07 proc. Spadek nie jest więc na tyle duży, aby powstrzymać wzrost oprocentowania kredytów, ale jednak zmniejsza wpływ podwyżek stóp na wysokość raty. Oczywiście dotyczy to tylko nowo udzielanych kredytów. Ci, którzy już uzyskali kredyt, mają stałą marżę, wpisaną do umowy kredytowej.

Analitycy zwracają uwagę, że rośnie zainteresowanie ofertami kredytów hipotecznych z oprocentowaniem stałym. Gwarantują one niezmiennosć rat przez okres 5-7 lat.

- Jeszcze we wrześniu zainteresowanie było znikome, a obecnie większość klientów Expandera pyta o tego typu rozwiązania - dodaje Jarosław Sadowski.

Niestety poziom oferowanego przez banki stałego oprocentowania przekracza już 5 proc., podczas gdy jeszcze we wrześniu można było liczyć nawet na 3,04 proc. Dlatego ostatecznie większość klientów wciąż wybiera oprocentowanie zmienne.

OPRAC: JSZ

Urządzamy minimalistyczną kuchnię

Zasadniczą cechą minimalistycznych kuchni jest prostota. Styl ten charakteryzuje harmonia, spójność, geometryczna forma, niewielka gama kolorów i dużo światła. Kuchnia w stylu minimalistycznym to elegancja i klasa.

Minimalizm to dla wielu doskonały nurt wnętrzarski. Stawia na maksymalne rezultaty aranżacyjne przy minimalnych środkach wyrazu. Jak zatem, na przykład, dobrać barwy do minimalistycznej kuchni?

- Rzecz w tym, aby zastosowana paleta barw była uboga - dwa lub trzy kolory w zupełności wystarczą - radzi Kamila Prałat, ekspertka firmy Solgaz. Minimalizm to również brak widocznych dodatków, przyrządów czy bibelotów - niemal wszystkie rzeczy schowamy do szafek, w których dominują proste uchwy-



ty czy baterie w kolorze chromu - dodaje.

Mile widziane są też surowe wykończenia, czyli bardzo modny dziś beton. W kuchniach minimalistycznych często rezygnuje się również z uchwytów na

poczet bezdotykowych systemów otwierania. Takie rozwiązanie da nam zupełnie gładkie i proste fronty.

Układ i prostota

Jak urządzić kuchnię w stylu minimalistycznym?

Przede wszystkim warto postawić na proste oraz funkcjonalne rozmieszczenie mebli i sprzętów. Układ mebli kuchennych zwykle przypomina kształtem literę L, w której ściana zabudowana jest meblami do samej

góry, oczywiście z subtelnymi i gładkimi frontami.

- Dobrym rozwiązaniem będzie też wyspa na środku pomieszczenia, na której pojawi się płyta kuchenna oraz szuflady i szafki. Warto pamiętać, że wszelkie dekoracje i detale powinni być bardzo delikatne - podpowiada Kamila Prałat.

Sprzęt AGD

Oprócz mebli i dodatków, doskonałym uzupełnieniem całości minimalistycznej aranżacji jest również odpowiedni sprzęt kuchenny - często to właśnie on pełni rolę pełnoprawnej ozdoby tego typu pomieszczenia. Doskonałym przykładem i absolutnym hitem designerskim są zlewozmywaki i baterie w kolorze złota czy czerni. Skoro rezygnujemy z ozdobnych uchwytów szafkowych, zadbajmy o stylowe baterie, które będą intrygującym elementem całości aranżacji,

z pewnością przyciągającym wzrok.

- Dopelnieniem każdego wnętrza jest także stylowe oświetlenie. A tu minimalistycznych rozwiązań nie brakuje - od punktowych źródeł światła, po metalowe kinkiety czy wiszące lampy w stylu loftowy. - wylicza Kamila Prałat.

Nie mniej ważny jest także wybór płyty kuchennej czy piekarnika. W przypadku tej pierwszej, jednym z minimalistycznych rozwiązań jest innowacyjna płyta gazowa bez płomieni. Rozwiązanie to opiera się na ukryciu palników pod gładką taflą szkła. Aranżując minimalistyczną kuchnię pamiętajmy nie tylko o estetyce, ale i o doborze minimalistycznych sprzętów AGD. Dzięki temu stworzymy wyjątkowe pomieszczenie, w którym przygotowywanie posiłków będzie prawdziwą przyjemnością.

OPRAC: JSZ

Coraz więcej instalacji fotowoltaicznych. Uciekamy przed nowymi przepisami

Od 2019 r. mamy w Polsce do czynienia z fotowoltaicznym boorem, m.in. z uwagi na dopłatę 5 tys. zł od państwa oraz późniejsze niskie rachunki za prąd. Jednak popyt na energię słoneczną różni się w zależności od regionu Polski. Mieszkańcy Podlaskiego i Lubelskiego do tej pory nie byli zbyt mocno zainteresowani fotowoltaiką, ale w 2021 r. sytuacja zaczęła się zmieniać – to właśnie tam odnotowano największy wzrost.

O tym, jak mocno wzrosło zainteresowanie fotowoltaiką na przestrzeni ostatnich lat – zwłaszcza jeśli chodzi o mikroinstalacje prosumenckie – najlepiej świadczą dane Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Na koniec 2015 r. w całym kraju funkcjonowało tylko 4 tys. instalacji, a we wrześniu 2021 r. liczba ta wyniosła już 688 tys.

Z kolei tempo przyrostu zainstalowanej mocy obecnie jest jednym z najwyż-



Od kwietnia zmienia się, na gorsze, rozliczenia pomiędzy operatorami sieci a konsumentami. Dlatego analitycy spodziewają się, że przez kilka najbliższych miesięcy będziemy obserwować swoiste last minute w fotowoltaice w Polsce

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szych w całej UE. Jako powody tak szybkiego rozwoju fotowoltaiki w Polsce eksperci wskazują przede wszystkim opłacalność ekonomiczną oraz dofinansowania np. w ramach programu Mój Prąd lub wsparcia na poziomie regionalnym.

Zachęty pomogły

– Dopóki nie istniał system zachęt do rozwoju mikroinstalacji, to one po prostu nie powstawały. Niezależnie od tego, czy jako społeczeństwo lubimy odnawialne źródła energii, nie wydamy oszczędności na coś, co nie

przyniesie nam korzyści finansowej – komentuje Tobiasz Adamczewski, kierownik ds. OZE w Forum Energii. Nie wszędzie popyt na fotowoltaikę jest równie wysoki.

Jak wynika z danych zebranych przez portal foto-

voltaikaonline.pl od stycznia 2020 r. do września 2021 r., woj. podlaskie znalazło się w grupie województw z najmniejszym odsetkiem formularzy wypełnionych przez osoby zainteresowane energią słoneczną – wyniósł on zaledwie 2,4 proc. Nieco lepiej wypadło woj. lubelskie (3,9 proc. udziału liczby zapytań w skali całego kraju). Dla porównania – w woj. mazowieckim odsetek ten wyniósł 14,5 proc.

O niskim zainteresowaniu fotowoltaiką w tych wschodnich regionach świadczą również dane dotyczące beneficjentów programu Mój Prąd. Zdecydowanie najmniej dofinansowań w Polsce przyznano w woj. podlaskim – łączna liczba dotacji wyniosła tam niecałe 5 tys., co na tle całego kraju daje zaledwie ok. 2 proc. udziału. Z kolei w woj. lubelskim udział ten wyniósł 5 proc.

Wschodnia Polska otwiera się na słońce

Mimo wszystko to właśnie na Podlasiu i Lubelszczyźnie zainteresowanie fotowoltaiką wzrosło w ostatnim czasie najbardziej. W pierw-

szych trzech kwartałach 2021 r. w woj. podlaskim odnotowano wzrost liczby zapytań aż o niemal 40 proc. względem analogicznego okresu ubiegłego roku, a w woj. lubelskim o 37 proc.

Być może to efekt wprowadzanych przez rząd nowych, mniej korzystnych dla konsumentów regulacji. Mają wejść w życie 1 kwietnia 2022 r. Eksperci wskazują, że niekorzystne dla prosumentów zasady rozliczania mogą zahamować rozwój fotowoltaiki w Polsce i zaszkodzić całej branży, ale na razie trudno ocenić, jakie skutki faktycznie przyniosą planowane zmiany.

– Co ciekawe, w ostatnim kwartale 2021 r. zapowiedzi zmian w przepisach spowodowały, że boom na fotowoltaikę dodatkowo przybrał na sile, a liczba zapytań bije wcześniejsze rekordy. Obecnie zauważamy ogromny wzrost, co żartobliwie można nazwać „fotowoltaiką last minute”. Osoby składające zapytania otwarcie wskazują, że chcą zdążyć przed nowym sposobem rozliczania – mówi Adrianna Płonka z portalu fotowoltaikaonline.pl.

Dobre wykształcenie pomaga w życiu

SPOŁECZEŃSTWO Pogląd, że dobra edukacja jest ważna dla osiągnięcia sukcesu, podziela 69 proc. Polaków. To spadek o 10 pkt. proc. w ciągu ostatniej dekady – wynika z właśnie opublikowanych wyników badania struktury społecznej POLPAN

Polskie Badanie Panelowe POLPAN realizowane jest nieprzerwanie od 33 lat i koncentruje się na strukturze społecznej. Regularnie, co 5 lat, naukowcy z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk przeprowadzają indywidualne wywiady bezpośrednie.

Szóstą falą badania odbyła się w okresie kwiecień – grudzień 2018 r. W panelowej części badania uczestniczą regularnie te same osoby (niektóre od początku). Pozwala to analizować losy badanych w długiej perspektywie czasowej. Jednocześnie na każdym etapie badania dobierane są młodsze osoby, co sprawia, że wyniki są reprezentatywne dla struktury społecznej.

Jednym z dwunastu tematów, o które pytali naukowcy, było szczęście. A dokładnie: „Czego potrzebujemy do osiągnięcia sukcesu życiowego?”.

System społeczny, w którym pozycja człowieka zależy od indywidualnego wysiłku i kompetencji, nazywany jest merytokracją. – W naszych analizach zastanawiamy się, czy poparcie czynników merytokratycznych jest znacząco odmiennie w różnych pokoleniach Polaków oraz różnych grupach społecznych – powiedziała Ilona Wyszczepał z IFiS PAN, odpowiedzialna za podsumowanie wyników badania.

Analizy danych POLPAN wykazały ogólnie rosnące poparcie

czynników merytokratycznych w Polsce od 1988 roku, wraz z poprawą ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Jednocześnie większą wiarą w merytokrację wykazywały się te osoby, których sytuacja ekonomiczna była wyraźnie lepsza od reszty.

Znaczenie ciężkiej pracy było postrzegane wyjątkowo nisko w 1988 roku. Jedynie 37 proc. respondentów wyraziło opinię, że ciężka praca jest niezbędna lub bardzo ważna dla osiągnięcia powodzenia w życiu. Ten pesymistyczny pogląd stopniowo się zmieniał i w 2018 roku niemal dwa razy więcej osób badanych (67 proc.) postrzegało ciężką pracę jako istotny czynnik prowadzący do sukcesu.

Pogląd, że dobra edukacja jest ważna dla osiągnięcia sukcesu, podzielało w 1988 roku 60 proc. Polaków. Odsetek ten wzrastał w kolejnych latach, do około 80 proc. pod koniec lat dziewięćdziesiątych i na początku dwutysięcznych. W ciągu ostatniej dekady nastąpił natomiast spadek o około 10 punktów procentowych – obecnie około 69 proc. respondentów uważa, że dobre wykształcenie jest ważne dla osiągnięcia powodzenia w życiu.

– Mimo że wraz z upływem czasu poglądy całego społeczeństwa polskiego ulegają zmianie, badanie wykazało, że doświadczenia generacyjne faktycznie mają znaczący wpływ na sposób postrzegania

czynników sukcesu” – powiedziała Ilona Wyszczepał.

Pokolenie „kryzysu” (urodzeni w latach 1956-59), które wchodziło w dorosłość w okresie kryzysu politycznego i ekonomicznego lat 80., do dziś wykazuje się większą niż pozostałe nieufnością do znaczenia indywidualnej sprawczości, starań i zdolności osobistych. Co ciekawe, także pokolenie „transformacji” (urodzeni w latach 1968 – 1971) wykazuje wciąż mniejszą wiarę w merytokrację niż najstarsze pokolenie „małej stabilizacji” (urodzeni w latach 1940-1944), oraz najmłodsze pokolenie „otwartych granic” (urodzeni ok. 1986 r.)

PAP – NAUKA W POLSCE, URSZULA KACZOROWSKA

Archeolodzy odnaleźli kolejną część skarbu

po przebadaniu stanowiska ze skarbem rzymskich denarów z Półwsi odnaleziono trzy kolejne monety – informuje Muzeum w Ostródzie. Skarb, którego główną część odkryto przypadkowo przed pięć laty, liczy obecnie 112 srebrnych denarów z I i II wieku n. e. Jak poinformował Łukasz Szczepański z Muzeum w Ostródzie, kolejne etapy badań stanowiska ze skarbem rzymskich denarów z Półwsi w gminie Zalewo odbywają się co roku na jesieni. Skarb miał charakter rozproszony: monety znajdowano na obszarze 20 arów. Ponieważ jest to pole rolne, badania powierzchniowe z wykorzystaniem wykrywaczy metalu są prowadzone dopiero po zebraniu plonów.



Wśród nowo odkrytych sztuk jest denar Wespazjana, który jest najstarszą monetą w całym zespole, datowaną na lata (zdjęcie ilustracyjne)

FOT. WARSZAWSKIE CENTRUM NUMIZMATYCZNE

– Co roku odkrywamy tam po kilka kolejnych monet, co pokazuje, że warto na takie stanowiska wracać. Wśród nowo odkrytych sztuk jest denar

Wespazjana, który jest najstarszą monetą w całym zespole, datowaną na lata 72-73 n.e. – powiedział archeolog. Główną część tego skarbu odkrył

przypadkowo w 2016 r. pasjonat lokalnej historii Przemysław Kulpa, który na prośbę znajomego rolnika szukał na polu tropów dzików. – Monety leżały rozsypane na powierzchni ziemi. Prawdopodobnie zostały wydobyte podczas orki i wypłukane przez deszcz – relacjonował. Kulpa, który jest nie tylko leśnikiem i myśliwym, ale też członkiem Stowarzyszenia Historyczno-Badawczego „Galea” z Susza powiadomił o swoim odkryciu służby ochrony zabytków. Odnalezione wówczas 86 rzymskich denarów trafiło do zbiorów Muzeum w Ostródzie. Obecnie skarb liczy już 112 denarów datowanych na I i II wiek n.e. Najmłodszy z nich pochodzi z 193 r., czyli czasów Septymiusza Sewera. Jest to

największe znalezisko rzymskich monet z tego okresu, na jakie natrafiono po 1945 r. w woj. warmińsko-mazurskim. Jedną z monet z tego skarbu to najprawdopodobniej suberatus, czyli produkt fałszerstwa mennicznego, powstały przez pokrycie miedzianego rdzenia warstwą srebra. Takie niepełnowartościowe odmiany denarów o zaniżonej zawartości srebra wprowadzano do obiegu w przypadku nadmiernego obciążenia skarbu cesarstwa np. wydatkami wojennymi. Stosowano je również do handlu z ludami barbarzyńskimi poza granicami imperium. Zdaniem Szczepańskiego, skarb denarów z Półwsi należy łączyć z ludnością kultury wielbarskiej, czyli zamieszkującymi wówczas

te tereny plemionami Gotów i Gepidów. Nie wiadomo, czy monety został zakopane przez właściciela z powodu jakiegoś zagrożenia, czy był to depozyt o charakterze wotywnym. W ocenie archeologa, analogiczne znaleziska z obszaru tzw. środkowoeuropejskiego Barbaricum świadczą, że napływ rzymskiego pieniądza miał w tym okresie charakter masowy. Było to związane nie tylko z kontaktami handlowymi czy wyprawami łupieżczymi plemion z Północy. Administracja rzymska wypłacała też barbarzyńcom żołd za służbę w oddziałach pomocniczych i roczne trybuty w zamian za zachowanie spokoju na granicy dunajskiej.

PAP NAUKA W POLSCE, MARCIN BOGUSZEWSKI



WÓJTA GMINY ZAKRZEW
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021r, poz. 1899)
Informuję, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Zakrzewie, Zakrzew 26, 23-155 Zakrzew oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Zakrzew został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w miejscowości Nikodemów i Zakrzew - Kolonia.
Wójt Gminy Zakrzew
/-/ Teodora Zaręba

in553

WÓJT GMINY CHODEL

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego Urzędu Gminy, na stronie internetowej <https://ugchodel.ebiuletyn.pl> oraz w miejscowości Chodel, na terenie której położona jest nieruchomość, wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 10 lat, w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy dot. części działki nr 947 o pow. 15 m² (plac), położonej w Chodlu przy ul. Rynek, stanowiącej własność gminy Chodel.

in557

GM-SN-I.6840.7.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYŁĘGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 grudnia 2021 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1/1 o pow. 0,0220 ha (obr. 14 – Kalinowszczyzna, ark. 14) położonej w Lublinie w pobliżu Al. Tysiąclecia, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00323277/0.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.
Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 79 000,00 zł brutto (słownie: siedemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2022 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in539

GM-SN-I.6840.163.2021
GM-SN-I.6840.166.2021

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 8 grudnia 2021 roku zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości:

– wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Farmaceutycznej (dz. nr 31/11, obr. 25, ark. 3) przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej,

– wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Farmaceutycznej (dz. nr 31/14, obr. 25, ark. 3) przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in547



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

ogłoszenia

www.dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01-A

SPRZEDAŻ

LISTWA przypodłogowa cokół
dębowy 90mm x 20 mm
zaokrąglony u góry ,gładki
cena za m.b 25 zł,Listwa
przypodłogowa dębowa 20x45
cena 6,10zł m.b. 08-455
Trojanów Korytnica101a tel
607607700

159721L01-B

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę,boazerię (sosna
szwedzka) wymiary 420cm
długości szerokości 9,5 cm
oraz grubości 2 cm w cenie
64 zł m.kw.deskę podłogową.
Deska podłogowa (stropo-
podłoga)sosnowa grubość 29
mm cena 75 zł 08-455
Trojanów Korytnica101a
telefon 607607700

159721L01-A

MATRYMONIALNE

JESTEM po siedemdziesiątce,
185 cm wzrostu,
wykształcenie wyższe.
Poszukuję drugiej połowy,
jestem fizycznie sprawny,
jeżdżę samochodem. Tel. 530
061 027.

187421L01-A

RÓŻNE



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego,
tel. 81 46-26-971,
81 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

KURTKI I PŁASZCZE
CENTRUM tel.731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

TJ2443

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

GROBOWIEC 3-os.; Unicka -
Lublin; obok kaplicy; przy alei
główniej; telefon (po godz.
18'stej): 81 888 67 10

185021L01-A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

008321L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań,sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Odnieżanie
dachów. placów, chodników.
Wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21, 514-
299-106.

170721L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

181221L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01-A

masz firmę?
Zamów
**ogłoszenie
drobne**
W
Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc
* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl
bi0010

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego**
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4238

Wygrał Superpuchar

KOLARSTWO PRZELAJOWE Krzysztof Domin startował na zachodzie Polski w dwóch prestiżowych wyścigach

W sobotę zawodnik KS Pogoń Mostostal Puławy startował w wyścigu „Lubuskie Warte Zachodu” w Zielonej Górze. 21-latek był drugi w kategorii orlików. Na metę wpadł 91 sek. za zwycięzcą, Jakubem Musialikiem z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne. W klasyfikacji elity Domin zajął 11. miejsce. Wygrał utytułowany Marek Konwa z UKS Krupiński Suszec/Konwa Bike. Puławianin stracił do niego ponad 5 min.

Dzień później również w Zielonej Górze odbywał się dużo bardziej prestiżowy Międzynarodowy Wyścig o Puchar Prezydenta Miasta, który jest zaliczany do cyklu Superpucharu Polski. Domin w doborowej stawce pojechał rewelacyjnie i w klasyfikacji elity był 7. Wygrał, podobnie jak dzień wcześniej, Konwa, a Domin stracił do niego 4 min. W klasyfikacji orlików nasz kolarz był najlepszy, co jest wielkim osiągnięciem dla młodego puławianina.

Godzina w Piekło

W niedzielę na terenie Bike Parku w Lublinie odbędą się Otwarte mistrzostwa województwa lubelskiego w kolarstwie przełajowym. Impreza rozpocznie się o godz. 10

zmaganiemi w kategorii Masters. Elita kobiet ruszy na trasę o godz. 13.10, a Eita mężczyzn o godz. 13.50. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu wyścigu w Biurze Zawodów już od godz. 8.30.



Krzysztof Domin to jeden z najbardziej utalentowanych kolarzy przełajowych młodego pokolenia w naszym kraju

FOT. FACEBOOK CYCLING TEAM POGOŃ MOSTOSTAL PUŁAWY

Multi Multi (7.12), godz. 14

1, 2, 4, 11, 23, 24, 34, 35, 44, 45, 46, 51, 59, 61, 62, 63, 69, 71, 72, 76. Plus 46.

Multi Multi (6.12), godz. 21.50

15, 16, 18, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 37, 38, 39, 42, 45, 51, 56, 58, 62, 69. Plus 18.

Mini Lotto (6.12)

10, 12, 31, 36, 42.

Ekstra Pensja (6.12)

7, 12, 15, 16, 22 - 4.

Ekstra Premia (6.12)

3, 4, 5, 20, 22 - 2.

Kaskada (7.12), godz. 14

3, 8, 9, 10, 11, 13, 16, 17, 19, 21, 22, 24.

Kaskada (6.12), godz. 21.50

1, 7, 8, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 22, 23.

Super Szansa (7.12), godz. 21.50

8, 6, 6, 1, 8, 1, 8.

Super Szansa (6.12), godz. 21.50

8, 6, 6, 1, 8, 1, 8.

Siódemka z Puław może wypracować pokazną zaliczkę na półmetku rozgrywek. Do końca sezonu zostało jeszcze 14 kolejek – jedna w pierwszej rundzie i cała seria rewanżowa. Na kolejkę przed półmetkiem przewaga brązowych medalistów kraju nad Górnikiem Zabrze, czwartym zespołem ubiegłego sezonu, wzrosła po ostatniej kolejce do pięciu punktów. Stało się tak za sprawą, uznanej za niespodziankę, porażki zabrzezan w Opolu z tamtejszą Gwardią. Starcie drużyn trenerów, byłych reprezentantów Polski, odpowiednio Marcina Lijewskiego i Rafała Kuptela, było bardzo zacięte i emocjonujące. Po remisie 20:20 w regulaminowym czasie do wyłonienia zwycięzcy konieczne były rzuty karne. W nich lepiej zaprezentowali się opolanie wygrywając 5:3. Takie rozstrzygnięcie z radością zostało przyjęte w Puławach. Powód? Gwardziści, plasujący się w tabeli niżej od drużyny Azotów i Górnika, odebrali dwa punkty zabrzezanom sprawiając zwiększenie przewagi puławian nad zabrzezanami.

Trzeba przyznać, że Gwardia pokazała klasę. Przed starciem z Górnikiem, tydzień wcześniej, została rozbita przez...Azoty 15:32. Po takim laniu doskonale znany



Siódemka z Puław może wypracować pokazną zaliczkę na półmetku rozgrywek

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w Puławach były obrotowy Azotów Mateusz Jankowski i spółka bardzo szybko podnieśli się psychicznie i przeciwko faworyzowanej drużynie z Zabrze zaprezentowali się bardzo dobrze. – Mecz z nami nie wyszedł Gwar-

dii. Tak się czasami zdarza. Ewidentnie to nie był ich dzień – mówił po spotkaniu w Opolu były rozgrywający Gwardii, a obecnie zawodnik Azotów Antoni Łangowski.

Wygrywając z zabrzezanami opolanie zrobili przysługę

puławianom. Kalendarz rozgrywek, tak jak w ubiegłym sezonie, nie przewiduje systemu play-off. W końcowym rozrachunku liczyć się będzie tylko to, co każda z drużyn PGNiG Superligi zgromadzi w pierwszej i drugiej rundzie. Cztery ostatni rywale Azotów terminarzu w kolejności to: Torus Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Opolo, Handball Stal Mielec i Górnik Zabrze. Z tej czwórki konkurentem numer jeden do trzeciego miejsca na podium są zabrzezan, którzy tracą już pięć „oczek” do aktualnie trzeciej na podium ekipy z Puław.

Już w sobotę puławianie gościć będą w Zabrze na ostatnim meczu pierwszej rundy. Górnicy, wśród których występuje były rozgrywający Azotów Krzysztof Łyżwa, z pewnością będą podrażnieni porażką w Opolu. Kolejna strata punktów okaże się bardzo niekorzystna – wzrośnie do ośmiu. Przy takim scenariuszu zabrzezanom, znając klasą sportową Górnika i Azotów, na finiszu rozgrywek może być trudno zniwelować taki dystans. Z kolei dla Antoniego Łangowskiego i spółki zaliczka punktowa, którą mogą osiągnąć już na półmetku, może na koniec przypieczętować szósty w historii puławskiego klubu brązowy medal mistrzostw Polski.

Spotkanie z liderkami

PIŁKA RĘCZNA Dzisiaj w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie odbędzie się Gwiazdkowy Handball Camp klas 3

Impreza organizowana przez Fundację MKS Lublin jest przeznaczona dla uczniów klas 3 lubelskich szkół podstawowych. Z tego grona udział w niej zadeklarowały SP nr 5, SP nr 51, SP nr 52 i SP nr 58. Celem zajęć jest upowszechnianie kultury fizycznej wśród lubelskiej młodzieży. W tym roku jednak atrakcją będzie bardzo dużo, bo część zajęć poprowadzą zawodniczki MKS FunFloor Perła Lublin, aktualnego lidera Superligi. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koszulkę. Do ich dyspozycji będą pyszne i zdrowe produkty od Partnerów i Przyjaciół Fundacji, którzy dołączyli do projektu Fundacji MKS Lublin: wypieki od Europek i Bistro W Chlebaku, produkty mleczne od OSM Piaski i jabłka najwyższej jakości od LubApple. Impreza ruszy o godz. 13. – Konsekwentnie realizujemy plan związany z upowszechnianiem piłki ręcznej wśród najmłodszych Mieszkańców naszego Miasta i wzmacnia-



Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin wezmą udział w Gwiazdkowym Handball Campie klas 3

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niem piramidy szkoleniowej MKS Lublin S.A. To kolejne wydarzenie organizowane przez Fundację MKS Lublin, które ma na celu przede wszystkim wykonanie pierwszego kroku w znalezieniu następczyni naszych 22-krot-

nych Mistrzyń Polski MKS FunFloor Perła Lublin. Mamy nadzieję, że niebanalna formuła wydarzenia i szereg atrakcji jakie przygotowaliśmy dla uczestników dzięki naszym Partnerom spotka się z Ich entuzjazmem. Cały czas

pracujemy nad tym, abyśmy w następnym roku szkolnym mogli cieszyć się z większej ilości młodych adeptek piłki ręcznej w zaprzyjaźnionych Szkołach. – powiedział Prezes Fundacji MKS Lublin Waldemar Białowąs. (KK)

Frydrych uratował punkt

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W ostatnim meczu 17 kolejki Warta Poznań zremisowała w Grodzisku Wielkopolskim z Wisłą Kraków

Po pierwszej bezbramkowej połowie w 66 minucie prowadzenie objęli gospodarze po strzela Adama Zrelaka. Długo wydawało się, że ten gol zapewni Warcie niezwykle cenne trzy punkty. Jednak w 90 minucie remis dla Wisły uratował Michał Frydych.

Zdobytą punkt przez ekipę z Poznania pozwolił jej zepchnąć na ostatnie miejsce w tabeli Górnika Łeczne. Oba zespoły mają po 12 „oczek” ale w bezpośrednim starciu lepszy okazał się zespół z Poznania, który wygrał w sierpniu w Łecznej aż 4:0. W najbliższy weekend rozpocznie się pierwsza kolejka rundy rewanżowej.

Mecz poniedziałkowy: ● Warta Poznań – Wisła Kraków 1:1 (Adam Zrelak 66 – Michał Frydych 90). **Pozostałe wyniki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Pogoń Szczecin 1:3 ● Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 3:1 ● Jagiellonia Białystok – Górnik Łeczna 1:2 ● Stal Mielec – Wisła Płock 2:1 ● Lechia**

Gdańsk – Raków Częstochowa 3:1 ● Zagłębie Lubin – Lech Poznań 2:3 ● Cracovia – Legia Warszawa 1:0 ● Radomiak Radom – Piast Gliwice przełożony na 14 grudnia.

1. Lech	17	38	34-10
2. Pogoń	17	35	32-13
3. Lechia	17	33	32-20
4. Raków	16	29	29-20
5. Radomiak	16	28	21-13
6. Śląsk	17	24	29-26
7. Górnik Z.	16	24	22-21
8. Stal	17	24	24-25
9. Wisła P.	17	23	27-26
10. Cracovia	17	23	23-24
11. Piast	16	21	23-22
12. Jagiellonia	17	21	22-25
13. Wisła K.	17	18	17-28
14. Zagłębie	16	17	17-29
15. Bruk-Bet	16	12	20-28
16. Legia	15	12	15-26
17. Warta	17	12	11-22
18. Górnik Ł.	17	12	15-35

10-12 grudnia: Cracovia – Górnik Ł. ● Górnik Z. – Pogoń ● Lechia – Jagiellonia ● Radomiak – Lech ● Raków – Piast ● Stal – Bruk-Bet ● Warta – Śląsk ● Wisła P. – Legia ● Zagłębie – Wisła K.

Miedź
najlepsza
na
półmetku

PIŁKARSKA
FORTUNA I LIGA

Zespół trenera
Wojciecha
Łobodzińskiego, po 20
rozegranych meczach,
ma na koncie 5
punktów przewagi nad
drugim w stawce
Widzewem Łódź

W ostatniej w tym roku kolejce „Miedzianka” pokonała u siebie GKS Tychy po bramkach Chuki i Macieja Śliwy. Ekipa z Legnicy zdobyła 44 punkty, na co złożyło się 13 zwycięstw pięć remisów i raptem dwie porażki. Tym samym Miedź nie tylko mocno postawiła się głównemu faworytowi do awansu – Widzewowi Łódź, ale wiosną będzie musiała zmierzyć się z rolą głównego pretendenta do awansu. Za czołową dwójką uplasowała się Korona Kielce, a za nią Podbeskidzie Bielsko Biala i Sandecja Nowy Sącz. Ostatnie miejsce barażowe zajmuje obecnie GKS Tychy. Tym samym w ścisłej czołówce próżno szukać dwójki innych głównych faworytów. Arka Gdynia jesień zakończyła na siódmym miejscu co z pewnością jest sporym rozczarowaniem. Jeszcze niżej, bo na dziewiątym miejscu jest ŁKS Łódź, który w poprzednim sezonie w finale baraży dość sensacyjnie uległ u siebie Górnikowi Łęczna. Wiosną bardzo trudna walka o utrzymanie czeka Górnika Polkowice, GKS Jastrzębie Zdrój i Stomil Olsztyn. Wszystkie drużyny wrócą do rywalizacji w Fortuna I Lidze 26 i 27 lutego.

Arka Gdynia – Stomil Olsztyn 6:0

(Michał Marczanik 36, 72, 89, Fabian Hiszpański 48, Mateusz Żebrowski 58, Adam Deja 69) ●

Skra Częstochowa – Resovia 0:1

(Sebastian Stróziak 27) ●

GKS Jastrzębie – Korona Kielce 0:2

(Jacek Podgórski 35-karny, Filipe Oliveira 78) ●

Chrobry Głogów – Widzew Łódź 0:0

Zagłębie Sosnowiec – Górnik Polkowice 5:0

(Szymon Sobczak 31, Szymon Pawłowski 35, 65, Quentin Seedorf 71, 73) ●

Podbeskidzie Bielsko-Biala – GKS Katowice 1:2

(Kamil Biliński 19 – Filip Szymczak 16, 45) ●

Miedź Legnica – GKS Tychy 2:0

(Chucha 68, Maciej Śliwa 75) ●

Sandecja Nowy Sącz – Odra Opole 1:2

(Kornel Osyra 15 – Tomasz Mikinić 43-karny, 70-karny) ●

ŁKS Łódź – Puszcza Niepołomice

przełożony.

1. Miedź	20	44	36-15
2. Widzew	20	39	35-21
3. Korona	20	35	27-19
4. Podbeskidzie	20	32	35-24
5. Sandecja	20	31	24-21
6. Tychy	20	30	21-21
7. Arka	20	29	31-19
8. Chrobry	20	29	22-18
9. ŁKS	19	29	22-19
10. Odra	20	29	28-28
11. Resovia	20	27	22-22
12. Skra	20	27	13-19
13. Katowice	20	23	25-33
14. Zagłębie	20	21	27-30
15. Puszcza	19	19	21-28
16. Stomil	19	16	21-35
17. Jastrzębie	19	13	15-33
18. Górnik	20	13	17-37

26-27 lutego: Sandecja – Katowice ● Zagłębie – Odra ● Chrobry – Górnik ● Korona – Stomil ● Jastrzębie – ŁKS ● Puszcza – Resovia ● Skra – Miedź ● Tychy – Podbeskidzie ● Widzew – Arka.

Wciąż są w grze
o utrzymanie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Dzięki wyjazdowej wygranej w Białymstoku nad Jagiellonią Górnik Łęczna wciąż się liczy w walce o utrzymanie. Do końca roku kalendarzowego pozostały jeszcze dwa spotkania – wyjazdowe z Cracovią i domowe z Zagłębiem Lubin

K

ibice Górnika na wyjazdową wygraną zielono-czarnych czekali od początku sezonu. Łęcznianie po awansie do PKO BP Ekstraklasy nie mieli łatwo i w wielu spotkaniach musieli pogodzić się z porażką. Jednak pod koniec roku w grze zespołu pojawił się progres. Domowe remisy z Lechem Poznań czy Rakowem Częstochowa pozwalały wierzyć, że drużyna ponownie się przełamie.

Wiele obiecywano sobie derbowym spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Jednak w starciu w Łęcznej lepszy okazał się rywal, a ozdoba meczu było przepiękne trafienie Lukasa Podolskiego. Po górniczych derbach przyszedł czas na krajowy puchar. Wyjazdowa wygrana z Koroną Kielce i drugi w historii klubu awans do ćwierćfinału tych rozgrywek dodał drużynie Kamila Kieresia wiary w siebie. Dzięki temu w starciu z Jagiellonią Maciej Gostomski i spółka wreszcie wygrali pierwszy wyjazdowy mecz od momentu powrotu do ekstraklasy. – Bardzo nas cieszy to zwycięstwo. Wszyscy wiedzą, jak ważne są dla nas punkty, nie mówiąc już o komplecie. Przyjechali-

Gole Bartosza Śpiączki są dla Górnika Łęczna bardzo cenne

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

śmy do Białegostoku z wiarą w siebie i prowadziliśmy do przerwy 2:0. W szatni powiedzieliśmy sobie, że „Jaga” na pewno się obudzi, bo to dobry zespół. Tak też się stało, ale co najważniejsze dowiedzieliśmy to zwycięstwo do końca – mówi Damian Gaska, strzelec obu bramek dla Górnika w tym spotkaniu. – Cieszę się, że strzeliłem dwie bramki, ale tak

naprawdę cała drużyna na to zapracowała. Bardzo dobrze graliśmy w obronie i na koniec to my cieszymy się z trzech punktów – dodaje pomocnik beniaminka. Gaska w tym sezonie ma na koncie trzy gole (wcześniej zdobył bramkę przeciwko Radomiakowi) i jest drugim najlepszym strzelcem w zespole. Dwa razy więcej bramek

ma na swoim koncie Bartosz Śpiączka, dla którego Górnik jest chyba wymarzone miejsce do gry w piłkę. Jeszcze nie tak dawno temu słynący z agresywnego stylu gry snajper pozostawał bez klubu. Wówczas pomocną dłoń wyciągnął do niego będący w drugiej lidze klub z Łęcznej. Działacze Górnika dali Śpiączce szansę na odbu-

downą, a on skrzętnie z niej skorzystał i dziś jest jednym z kluczowych zawodników w ekipie zielono-czarnych. Gole Śpiączki w tym sezonie z reguły okazywały się niezwykle cenne. Trafienia przeciwko Cracovii i Piastowi Gliwice były na wagę remisów, a dwie bramki w meczu z Wisłą Płock wydatnie przyczyniły się do domowej wygranej (trzecią bramkę dla Górnika w tym meczu zdobył Marcel Wędrychowski). Jedynie gole przeciwko Legii Warszawa i Pogoni Szczecin jedynie zmniejszały rozmiar porażek łącznińskiej ekipy. Do końca roku zespołowi trenera Kieresia pozostały dwa spotkania i będą to mecze rundy rewanżowej. W najbliższej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z Cracovią, z którą w pierwszej kolejce zremisował 1:1. Natomiast na zakończenie roku do Łęcznej przyjedzie Zagłębie Lubin. Do wywalczenia jest więc sześć punktów, a jak wiadomo dla Łęcznian w obecnej sytuacji każda zdobycz jest na wagę złota. – Dopóki matematyka pozwala nam grać i jesteśmy w stanie się utrzymać to nie ma mowy o zwieszaniu głów – zapewnia trener Kiereś.

Wygrana na zakończenie roku

I LIGA FUTSALU

Luxiona AZS UMCS Lublin kończy ciężką rundę efektowną wygraną. W ostatnim tegorocznym starciu akademicy wysoko pokonali u siebie Gwiazdę Ruda Śląska

T

o był najlepszy mecz akademików w przeciągu całej rundy. Już w drugiej minucie wynik spotkania otworzył bowiem Tomasz Sekrecki i dał jasny sygnał, że gospodarzy w tym spotkaniu interesują tylko i wyłącznie trzy punkty. W ósmej minucie na 2:0 podwyższył Jakub Wankiewicz, a cztery minuty później trafił po raz kolejny. To nie był jednak popis strzeleckich popisów Luxiony AZS UMCS, bo jeszcze przed przerwą do siatki Gwiazdy trafili Tomasz Ławicki i Konrad Niegocki, który ze spokojem wykorzystał przedłużony rzut karny i gospodarze prowadzili do przerwy aż 5:0. Druga połowa zaczęła się dla miejscowych równie udanie jak pierwsza. Goście wycofali bramkarza, a „Dzik” skrzętnie z tego skorzystał, bo po przechwycie piłkę w bramce ekipy z Rudy Śląskiej strzałem z własnej połowy umieścił Jarosław Wójcik. Przyjezdni starali się jednak zakończyć mecz z honorem i dzięki trafieniom Sylwestera Gładkowskiego i Pawła Grzywaczewskiego. Nic to jednak nie zmieniło i Luxiona AZS UMCS po końcowym gwizdku mogła cieszyć się z efektownej wygranej.

Luxiona AZS UMCS Lublin zagrał najlepszy mecz w tym sezonie

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL

– Wracamy powoli do tego co graliśmy w zeszłym sezonie. Chcemy, aby hala Globus znów stała się taką naszą twierdzą. Mamy młodych zawodników, którzy się ciągle rozwijają i liczymy, że to zapoczątkuje w kolejnej rundzie. Przeciwko Gwieź-

dzie pracowaliśmy bardzo dobrze w obronie i przez to nasi rywale nie mieli okazji strzeleckich. Spodziewaliśmy się, że rywale wyjdą na nas po przerwie z jeszcze większą agresją, ale najlepszym wyjściem dla nas było zdobyć kolejną bramkę

– skomentował spotkanie Adrian Parzyszek, bramkarz Luxiony. Luxiona AZS UMCS Lublin – Gwiazda Ruda Śląska 6: 2 (5:0) Bramki: Sekrecki (2), Wankiewicz (8, 12), Ławicki (14), Niegowski (17), Wójcik

(31) – Gładkowski (33), Grzywaczewski (37). Luxiona: Parzyszek, Ławicki, Wankiewicz, Sekrecki, Niegowski, Hajkowski, Marcin Ostrowski, Maciej Ostrowski, Cezary Pęcak, Wójcik, Szyduk, Zdunek, Godyrski. Gwiazda: Siadul, Dynek, Bogdziewicz, Pasierb, S. Gładkowski, Pleszak, Wojciuk, Wanot, Świerczyński, Szyszko, Grzywaczewski, Grzybowski, Tkacz. Pozostałe wyniki: Come-on Kobierzce – AZS UŚ Katowice 1:2 ● BSF Bochnia – Futsal Nowiny 13:1 ● FC 2016 Siemianowice Śląskie – Unia Tarnów 3:3 ● GKS Tychy – Heiro Rzeszów 4:1 ● AZS UEK Kraków – Sośnica Gliwice 9:3.

1. Bochnia	11	33	69-14
2. Katowice	11	24	46-24
3. Sośnica	11	19	43-41
4. Gwiazda	11	18	40-40
5. Unia	11	17	42-38
6. Tychy	11	15	40-37
7. Kraków	11	15	39-28
8. Nowiny	11	12	35-63
9. Heiro	11	12	36-48
10. Siemianowice	10	10	21-41
11. Luxiona	11	10	29-44
12. Kobierzce	10	6	23-45

15-16 stycznia: Katowice – Gwiazda ● Luxiona – Heiro ● Tychy – Unia ● Siemianowice – Nowiny ● Bochnia – Kraków ● Sośnica – Kobierzce.

Chojniczanka wiceliderem

EWINNER II LIGA Ostatni mecz w 2021 roku nie poszedł po myśli kibiców i piłkarzy Motoru. Chojniczanka jednak ograła u siebie lidera z Rzeszowa 3:1. A to oznacza, że wyprzedziła w tabeli Ruch Chorzów i przerwę w rozgrywkach przeżymuje na drugim miejscu

Pierwsze fragmenty spotkania na szczycie przebiegały pod dyktando gości. Stal nie udokumentowała jednak swojej przewagi golem. A powoli rozkręcali się też piłkarze z Chojnic. I na efekty nie trzeba było czekać zbyt długo. Najpierw wynik otworzył Tomasz Mikołajczak, a jeszcze przed przerwą na 2:0 podwyższył Filip Karbowy. W drugiej odsłonie „swojaka” zaliczył Łukasz Góra i tuż po godzinie gry było jasne, że to podopieczni Tomasza Kafarskiego zdobędą trzy punkty. W końcówce honorowego gola dla przyjezdnych zdobył jeszcze Damian Michalik, ale to wszystko, na co było stać w Chojnicach ekipę lidera tabeli. Stal nadal wyraźnie prowadzi z dorobkiem 45 „oczek”. Chojniczanka ma ich 38 i wyprzedza Motor o osiem punktów. (LUKISZ)

OSTATNI MECZ 20. KOLEJKI

Chojniczanka Chojnice – Stal Rzeszów 3:1 (Tomasz Mikołajczak 28, Filip Karbowy 36, Łukasz Góra 64-samobójcza – Damian Michalik 90).

1. Stal	19	45	40-15
2. Chojniczanka	20	38	44-20
3. Ruch	20	36	29-20
4. Radunia	20	32	35-29
5. Olimpia	20	32	23-20
6. Lech II	19	32	20-17
7. Motor	20	30	32-19
8. Garbarnia	19	30	28-23
9. Wigry	20	28	23-23
10. Wisła	20	26	35-32
11. Śląsk II	20	26	31-33
12. KKS	20	24	21-25
13. Pogon S.	20	24	26-37
14. Znicz	19	23	22-27
15. Pogon G. M.	20	18	20-31
16. Belchatów	20	18	17-32
16. Hutnik	20	15	17-33
18. Sokół	20	12	12-39

GKS Belchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe. **26-27 lutego:** Pogon Siedlce – Olimpia • Hutnik – Motor • Śląsk II – GKS Belchatów • Ruch – Lech II • Znicz – Garbarnia • Wisła – Pogon Grodzisk Mazowiecki • Radunia – Chojniczanka • Stal – KKS • Sokół – Wigry.

Ciągle wierzą w drugie miejsce

EWINNER II LIGA Motor na koniec roku pokonał rezerwy Śląska Wrocław i poprawił swoją sytuację w tabeli. Jeszcze kilkanaście dni temu wydawało się, że drugie miejsce i walka o bezpośredni awans na zaplecze ekstraklasy jest poza zasięgiem. Ostatecznie straty nie są jednak aż takie duże. Do drugiej Chojniczanki żółto-biało-niebiescy tracą obecnie osiem punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ostatnim meczu ligowym w 2021 roku Motor pokonał u siebie ekipę z Wrocławia 2:0. Mimo zmęczenia po spotkaniu z Legią rywale niewiele byli w stanie zdziałać i gospodarze zasłużyli na komplet punktów.

Plan, który sobie założyliśmy na to spotkanie udało się zrealizować w 90 procentach. Śląsk to nieobliczalna drużyna w zależności od tego, kto zejdzie z pierwszego zespołu. Zdawaliśmy sobie też sprawę, że w drugiej połowie po spotkaniu pucharowym sił może nam brakować. I po przerwie to było widoczne. Chciałbym jednak bardzo podziękować chłopakom za zaangażowanie i za dyscyplinę taktyczną. Od Wisły Puławy bardzo dobrze to wygląda. Żle weszliśmy w drugą połowę, a to było spowodowane wysokim pressingiem przeciwnika, z którym nie mogliśmy sobie poradzić. Patrząc przez pryzmat sytuacji wydaje mi się jednak, że mogliśmy się pokusić przynajmniej o jeszcze jedną bramkę. Ogólnie jestem zadowolony z drużyny, brawo chłopcy – ocenia ostatni występ swojej drużyny trener Saganowski.

Szkoleniowiec podziękował też kibicom. – Wiadomo, że inaczej przychodzi się na mecz z Legią Warszawa. Przy okazji spotkania ze Śląskiem na trybunach byli ci najbardziej zagorzali. Dziękujemy, że dopingowaliście nas przez całą rundę, a w szczególności tym, którzy byli na meczach wyjazdowych. Wiadomo, że tam jest najciężiej – dodaje „Sagan”.

Jakie plany mają teraz lublinianie? Wiadomo, że będą jeszcze trenować do końca tego tygodnia, a później zawodnicy dostaną



Damian Sędzikowski zdobył w niedzielę gola i zaliczył asystę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wolne. Do zajęć wrócą w styczniu, a eWinner II liga wznowi rozgrywki w weekend 26-27 lutego. Motor pojedzie wówczas do Krakowa na mecz z Hutnikiem.

W trzech ostatnich meczach w 2021 roku żółto-biało-niebiescy wywalczyli siedem punktów. Czy to oznacza, że zima w klubie z Lublina będzie spokojniejsza? – Ciągle ktoś łapie mnie za słówka, że drużyna jest w budowie, ale tak właśnie jest. Ostatnie mecze pokazały, że czas pracuje na naszą korzyść. Jestem pewny, że ta drużyna będzie wyglądała zdecydowanie lepiej po okresie

przygotowawczym. Jeżeli wymieniamy się praktycznie całą jedenastką, to ciężko jest to wszystko zsynchronizować. Mecze od Wisły Puławy pokazały, że kręgosłup tego zespołu już jest. A spotkanie z Legią, że naprawdę mamy jakość w drużynie – przekonuje trener Motoru.

A czy wierzy jeszcze, że jest szansa na bezpośredni awans do Fortuna I Ligi? – Oczywiście, że tak. Straty nie są duże i na pewno jesteśmy w zdecydowanie lepszej sytuacji niż, jak braliśmy zespół w styczniu. Mam nadzieję, że zespół zostanie jeszcze zimą delikatnie skorygowany do-

brymi transferami i będziemy zdecydowanie lepszym zespołem, co potrafiliśmy pokazać w niektórych spotkaniach – wyjaśnia Marek Saganowski.

Wydawało się, że straty do drugiej lokaty będą wynosiły tylko sześć „oczek”, ale ostatecznie trzeba będzie odrabiać dwa więcej. W poniedziałek Chojniczanka pokonała Stal Rzeszów 3:1 i to ona wyprzedziła w tabeli Ruch. Trzeba dodać, że Michał Fidziukiewicz i spółka będą musieli pojechać jeszcze na mecz do Chojnic, dlatego zadanie nie będzie łatwe.

Wisła wiosną chce się poprawić

EWINNER II LIGA W kiepskim stylu z kibicami pożegnali się piłkarze z Puław. Wisła ostatni raz z kompletem punktów cieszyła się ponad miesiąc temu, kiedy pokonała u siebie Pogon Siedlce 3:0. W czterech kolejnych występach Duma Powiśla dopisała do swojego konta zaledwie punkt. Na koniec roku przegrała za to w Krakowie z Garbarnią 1:2

Jaka to była runda dla piłkarzy Mariusza Pawlaka? Przypominała przejażdżkę kolejką górską, bo były wzniołe i upadki. W pewnym momencie wydawało się, że będzie nawet szansa na miejsce w strefie barażowej. Niestety, po dobrym występie szybko przychodził gorszy i na razie Wisła musi się zadowolić dziesiątą lokatą w tabeli.

W Krakowie już do przerwy Emil Drozdowicz i spółka przegrywali 0:2. Po zmianie stron na pewno spisali się lepiej i napsuli jeszcze rywalom sporo krwi. To wystarczyło jednak jedynie do zdobycia kontaktowej bramki, bo wszystkie punkty zgarnęła Garbarnia.

– Spodziewałem się trudnego spotkania w Krakowie, ale po 45 minutach było ono dla nas bardzo trudne i to z różnych względów.



Emil Drozdowicz i jego koledzy zakończyli 2021 rok serią czterech meczów bez zwycięstwa

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Po przerwie na pewno zagrałiśmy zdecydowanie pewniej. Im dłużej trwała druga część, tym było lepiej – ocenia trener Pawlak.

Dodał też, że liczy na lepsze występy swoich podopiecznych w 2022 roku. – Mam nadzieję, że wyciągniemy odpowiednie wnios-

ski i że na wiosnę będziemy już w stanie regularnie zdobywać punkty. Na jesieni pokazaliśmy tylko na pojedynczych meczach, że możemy grać o coś więcej. W Krakowie w wielu fragmentach sami nie potrafiliśmy jednak sobie pomóc – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Puław.

Trzeba dodać, że z powodu trudnej sytuacji kadrowej debiuty zaliczyło dwóch zawodników z rocznika 2005. Adam Gałązka pojawił się na murawie od razu po przerwie, a Leonard Brykowski zameldował się na boisku w 87 minucie. Drugą szansę w tym sezonie dostał za to nieco starszy Jakub Konc z rocznika 2003, który premierowe występy w seniorach zapisał na swoim koncie w końcówce ubiegłych rozgrywek.

Trener Pawlak musiał jednak korzystać z młodzieży, bo na ławce

brakowało tych bardziej doświadczonych graczy. Poza Mateuszem Pielachem w obwodzie byli sami nastolatki. A wszystko przez kontuzje: Adriana Paluchowskiego, Łukasza Kacprzyckiego, czy Przemysława Skaleckiego. A dodatkowo zawieszenia z kartki: Dominika Cheby, Krystiana Putona oraz Łukasza Wiecha.

– Nasza młodzież wchodziła w trudnym momencie, ale na pewno chłopaki zasługują na to, żeby dostawać swoje szanse w seniorach. Chciałbym też podziękować wszystkim, którzy byli blisko nas przez te pół roku – mówi opiekun Dumi Powiśla.

Jego podopieczni do walki o punkty wrócą za niecałe trzy miesiące. 26 lub 27 lutego zagrają u siebie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1506

Zygmunt I Stary został
wybrany na króla Polski

1813

w Wiedniu odbyło się
premierowe wykonanie VII
symfonii Ludwiga van
Beethovena

1929

pierwsze piłkarskie derby
Rzymu: AS Roma
pokonała Lazio 1:0

1932

premiera filmu
„Pożegnanie z bronią” w
reżyserii Franka Borzage
na podstawie powieści
Ernesta Hemingwaya

1943

urodził się Jim Morrison,
amerykański poeta,
wokalista, członek
zespołu The Doors

1953

urodziła się Kim Basinger,
amerykańska aktorka

1955

w Cortina d'Ampezzo we
Włoszech otwarto
kompleks skoczni
narciarskich „Italia”

1978

premiera filmu „Co mi
zrobisz, jak mnie złapiesz”
w reżyserii Stanisława
Barej

1978

premiera filmu
„Komandosi z Navarony”
w reżyserii Guya
Hamiltona

1982

premiera filmu „48 godzin”
w reżyserii Waltera Hilla

9

medali (1 złoty, 4 srebrne i
4 brązowe) zdobyli polscy
sportowcy na
zakończonych 8 grudnia
1956 roku XVI Letnich
Igrzyskach Olimpijskich w
australijskim Melbourne

Wiedźmin do słuchania

MUZYKA „Power and Purpose” autorstwa Josepha Trapanese to pierwszy singiel z drugiego sezonu serialu fantasy Wiedźmin wyprodukowanego przez Netflix. Pełny album ze ścieżką dźwiękową, który ukaże się w piątek, 17 grudnia (w dniu premiery serialu), a zawiera kompozycje Trapanese i trzy dodatkowe utwory wokalne

wykonywane przez aktora Joeya Bateya, wcielającego się w rolę Jaskiera w serialu, a także wykonawcy viralowego hitu 1 sezonu „Toss A Coin To Your Witcher”. Twórcy nowego albumu pragną podążać drogą ogromnego sukcesu części pierwszej – album uzyskał dotychczas prawie 300 milionów odsłuchań.

Joseph Trapanese to amerykański kompozytor muzyki filmowej, aranżer i producent. Pochodzi z Los Angeles, pracował jako aranżer z największymi gwiazdami muzyki popularnej i elektronicznej, między innymi z Daft Pank, M83, Moby czy Kelly Clarkson. Na koncie ma też muzykę do filmów Tron:

Legacy oraz Niepamięć. Za tę ostatnią był nominowany w kategorii „Odkrycie” podczas World Soundtrack Academy Awards. Jest zdobywcą nagrody Harold Arlen Film and Television Award oraz odznaczenia doroczną nagrodą Jerrego Goldsmitha, przyznawaną przez Uniwersytet Kalifornijski.



FOT. SONY MUSIC

Mistrzowie świata w zbieraniu zboża

GRAMY Stawką było 100 000 euro i tytuł Mistrzów Świata Farming Simulator League. Większą część pieniędzy i tytuł zgarnęła drużyna Trelleborg



FOT. GIANTS SOFTWARE

W niedzielę, 5 grudnia, osiem drużyn walczyło o tytuł i pulę nagród wynoszącą 100 000 euro w ramach finału trzeciego sezonu Farming Simulator League.

Sytuacja przed finałami zapowiadała zacięte zmagania: zespół Trelleborg miał tuż za swoimi plecami drużyny Valtra oraz Corteva Agriscience. Te dwa ostatnie spotkały się ze sobą już w pierwszym meczu.

Niespodziankę sprawiła zaś drużyna z dziką kartą: LSA E-Sports, która dostała się do meczu finałowego bez sponsora, będąc jednocześnie zupełnie nowym zespołem w rozgrywkach FSL. W decydującym meczu zespół Trelleborg zwyciężył po trzech rundach, dzięki czemu może nazywać się Mistrzem Świata.



„Jesteśmy dumni, że udało nam się obronić tytuł Mistrza Świata!” – powiedział po wszystkim Lukas Thiemann (aka Wühler), kapitan drużyny Trelleborg. – „Od rundy wstępnej nie przegraliśmy żadnego meczu, bez

względu na to jak bardzo wymagający byli nasi przeciwnicy. Daliśmy z siebie wszystko i dzięki temu zostaliśmy nagrodzeni serią 11 zwycięstw. Teraz możemy nazywać się Mistrzami Świata w Farming Simulator League”.

„Gratulujemy drużynie Trelleborg zasłużonego zwycięstwa. Podczas finałów wielokrotnie oglądaliśmy świetną pracę zespołową oraz kilka znakomitych strategii” – skomentował Claas Eilermann, Esports Manager w Giants Software (twórcy

serii Farming Simulator). W trzecim sezonie FSL zespół Trelleborg zarobił 61 300 euro, co stanowi część ogólnej puli nagród. Trudno uwierzyć, jak wielu emocji dostarczyły zmagania w zawodach Farming Simulator League, które z powodzeniem zadomowiły się w świecie e-sportu. Z niecierpliwością czekamy na kolejny sezon, który będzie jeszcze bardziej ekscytujący”.

Rozgrywki Farming Simulator League wykorzystują esportowy tryb, w którym można w grach z serii Farming Simulator. Dwie drużyny rywalizują ze sobą na oddzielnych mapach w wersji na PC. Zawodnicy mają za zadanie wspólnie zebrać zboże, sprasować pozostawioną słońkę w bele, a następnie dostarczyć je do stodoły szybciej niż przeciwny zespół.

(RAD)

Kolory i zagęszczenie pikseli

TECHNOLOGIE Firma AOC w ostatnich miesiącach prezentowała słuchawki, klawiatury i myszy dla graczy, ale głównym polem jej działania są monitory przeznaczone także głównie dla graczy. Tu też nie można narzekać na brak nowości. Pora na kolejną: AOC Q27G2S/EU.

Monitor oparto na 10-bitowej matrycy IPS, która wyświetla 1,07 mld kolorów. Przy przekątnej ekranu 27

cali i rozdzielczości 2560 x 1440 px zagęszczenie pikseli nowej propozycji od AOC wynosi prawie 109 PPI.

Monitor wspiera technologię G-Sync Compatible w zakresie odświeżania obrazu od 48 do 165 Hz. Pomaga ona niwelować efekt rozrywania obrazu w trakcie rozgrywek. Wyrazistość obrazu w dynamicznych scenach można dodatkowo zwiększyć, aktywując funk-

cję Motion Blur Reduction. Jest to podświetlenie stroboskopowe, którego działanie polega na dodaniu czarnej klatki pomiędzy właściwe klatki obrazu. Oprócz tego opcje monitora dają możliwość rozświetlenia cieni (AOC Shadow Control) jak i pokazania celownika (AOC Dial Point).

Sugerowana cena to 1 569 złotych.

(RAD)

FOT. AOC

